

sywaniu książek, poświęcając na tę czynność niemal całe swoje życie zakonne. Zakonnicy przepisywali również książki w czasie swojej pracy w parafiach i prepozyturach.

Zagadnienia te omawiam przy okazji prezentacji zbiorów poszczególnych klasztorów z takich zakonów, jak: benedyktyni, cystersi, bożogrobcy, kanonicy regularni św. Augustyna, premonstratensi, paulini, dominikanie, franciszkanie (konwentualni i obserwanci – bernardyni), Przyjąłem układ według wielkości analizowanego zbioru i zakonu, z tego względu też nie zachowałem tradycyjnego podziału według czasu fundacji lub prowincji. Analizowane księgozbiory pochodziły wyłącznie z klasztorów męskich. W wypadku klasztorów żeńskich odnalazłem dwa kodeksy, które omawiam po charakterystyce księgozbiorów klasztorów męskich danego zakonu.

#### 4.1.2. Zakony reguły św. Benedykta

W części tej przedstawione zostaną księgozbiory benedyktyńskie i cysterskie, ułożone według wielkości zbiorów. Były to księgozbiory zróżnicowane pod względem liczby średniowiecznych rękopisów łacińskich, począwszy od najbogatszego zbioru benedyktynów świętokrzyskich, skończywszy na pojedynczych egzemplarzach z klasztoru plockiego. Oczywiście przedwojenny stan zachowania tych kolekcji wynikał z działań podjętych w pierwszej ćwierci XIX w., w związku z kasatami klasztorów, kiedy nie tyle przejmowano całe zbiory, ile wybierano rękopisy i druki uznane za najważniejsze lub najcenniejsze. Można się tylko domyślać, że za takowe uznawano rękopisy średniowieczne, ale z powodu braku zestawień o charakterze statystycznym trudno orzec, czy zbiór takich kodeksów był pełny. W konsekwencji informacje o zbiorach poszczególnych klasztorów nie mogą być ujmowane w kategoriach bezwzględnych, lecz mają one charakter orientacyjny. Dotyczy to wszystkich księgozbiorów, nawet najlepiej poznanego zbioru klasztoru benedyktynów na Świętym Krzyżu.

##### 4.1.2.1. Benedyktyni

Najstarszym zakonem na ziemiach polskich są benedyktyni. W późnym średniowieczu na ziemiach polskich funkcjonowało sześć opactw, Tyniec, Święty Krzyż, Sieciechów, Lubiń, Mogilno i Płock, oraz ok. 17 zależnych od tych klasztorów prepozytur<sup>161</sup>.

W wyniku inspekcji Samuela Bogumiła Lindego w 1819 r. w klasztorach męskich na Świętym Krzyżu i Sieciechowie oraz żeńskich w Sandomierzu i w Sierpcu

161 Podstawową syntezą na temat średniowiecznego monastycyzmu benedyktyńskiego, również w odniesieniu do Polski, jest praca Marka Derwicha – zob. M. DERWICH, *Monastycyzm benedyktyński w średniowiecznej Europie i Polsce. Wybrane problemy* (Acta Universitatis Wratislaviensis, 2019, Historia, 135), Wrocław 1998, zwłaszcza s. 174–212.

skonfiskowano zbiory biblioteczne tam się znajdujące, przy czym rękopisy znaleziono tylko w dwóch pierwszych<sup>162</sup>. W wykazie odnotowałem zatem rękopisy pochodzące z klasztoru świętokrzyskiego (206 woluminów), sieciechowskiego (ok. 70 jedn.); ponadto trzy rękopisy związane były z opactwem w Lubiniu, dwa kodeksy można zaś łączyć, choć pośrednio, z klasztorem płockim.

#### 4.1.2.1.1. Święty Krzyż

Paradoksalnie, jednym z lepiej poznanych księgozbiorów średniowiecznych, które uległy zniszczeniu w 1944 r., jest biblioteka klasztoru benedyktynów na Świętym Krzyżu. Opublikowane w 1947 r. ustalenia Marii Hornowskiej na temat ponad 200 rękopisów średniowiecznych zostały w istotnym stopniu wzbogacone dzięki późniejszym badaniom Marka Derwicha, Wojciecha Mrozowicza oraz Krzysztofa Brachy<sup>163</sup>.

Początki klasztoru benedyktynów św. Trójcy na górze Łysiec wiązane są z działalnością fundacyjną Bolesława Krzywoustego i jego współpracownika Wojsława. Prawdopodobnie w latach trzydziestych XII w. pierwsi mnisi przybyli z Tyńca<sup>164</sup>. Obecna nazwa okolic klasztoru powstała po połowie XIV w., kiedy to w związku z pozyskaniem relikwii Krzyża Św. zmieniono wezwanie opactwa. Dzieje klasztoru oraz rozwój uposażenia przedstawił szczegółowo Marek Derwich<sup>165</sup>, skoncentruję się zatem na omówieniu zagadnień związanych z biblioteką klasztorną.

Wśród źródeł odnoszących się do zasobu książek świętokrzyskich znajdowały się, obecnie zniszczone, katalogi biblioteczne. Niestety, nie zachowały się katalogi sporządzone w XV i XVI w.: w 1491 r. przez opata Macieja z Pełczyna oraz drugi katalog z 1548 r.<sup>166</sup> Kolejny z katalogów bibliotecznych, również niezachowany, został sporządzony przez Jerzego Jonstona w 1703 r.<sup>167</sup> Jonston przygotował dwa tomy katalogu bez rozróżnienia książek drukowanych i rękopisów. W pierwszym tomie znajdował się wykaz alfabetyczny, w drugim katalog był zorganizowany według 26 działów (*Classis*). W obrębie działów opisy książek zostały uszeregowane według formatu. Maria Hornowska, która sporządziła wypis z tomu drugiego katalogu Jonstona, odnotowała łącznie 253 rękopisy, w pewnej części nowożytnie.

162 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 4.10, s. 596–598.

163 Zob. M. DERWICH, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża*, s. 48–105 (historia biblioteki), s. 443–444, 466–467, 485–487, 505, 523–542; W. MROZOWICZ, *Książka i biblioteka benedyktynska*, s. 223–232. Stan badań nad księgozbiorem świętokrzyskim przedstawił ostatnio K. BRACHA, *Dziedzictwo duchowe benedyktynów świętokrzyskich w średniowieczu. Stan i potrzeby badawcze*, [w:] *Debaty Świętokrzyskie*, t. 1, red. IDEM, M. MARCZEWSKA, Kielce 2014, s. 61–76.

164 Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty zakonne*, s. 54–55.

165 Zob. M. DERWICH, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża*.

166 Zob. M. HORNOWSKA, H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA, *Zbiory rękopiśmienne*, s. 311.

167 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 2.5.1, s. 532–553.

Tabela 6. Liczba rękopisów klasztoru benedyktynów na Świętym Krzyżu według katalogu Jerzego Jonstona; na podstawie materiałów M. Hornowskiej (zob. t. 3, Aneks, s. 532–553)

Działy w katalogu Jonstona	Liczba rękopisów	Łącznie
1A: <i>Biblia Sacra</i>	2 <sup>o</sup> : 5 4 <sup>o</sup> : 4	9
2B: <i>Glossae et concordantiae</i>	2 <sup>o</sup> : 4 4 <sup>o</sup> : 4 8 <sup>o</sup> : 1	9
2BB: <i>Commentatores et expositores scripturae</i>	2 <sup>o</sup> : 20	20
3C: <i>Patres et Ecclesiae Doctores Latini</i>	2 <sup>o</sup> i 4 <sup>o</sup> : 11	11
3CC: <i>Patres et Ecclesiae Doctores Graeci</i>	–	–
4D: <i>Scriptores controversiarum de fide contra paganos, Iudaeos et Haereticos</i>	–	–
4DD: <i>Controversiae de Fide (Controversia contra Haeresos, Schismaticos, maleficos, maleficas, sagas et Strigas)</i>	4 <sup>o</sup> : 1	1
5E: <i>Theologi scholastici et speculativi</i>	2 <sup>o</sup> : 7 4 <sup>o</sup> : 11	18
6F: <i>Theologi morales et practici</i>	2 <sup>o</sup> i 4 <sup>o</sup> : 25	25
6FF: <i>Casuum Conscientiae summistae</i>	–	–
7G: <i>Cantus Choralis et Figuralis</i>	–	–
8H: <i>De Ritibus, Officiis et Ceremoniis ecclesiasticis</i>	–	–
9I: <i>Breviaria, Missalia Antiquiora, Manuscripta Diversorum Authorum</i>	2 <sup>o</sup> : 8+38 4 <sup>o</sup> i 8 <sup>o</sup> : 12+28	78
10K: <i>Physiologi seu naturalium rerum scriptores</i>	2 <sup>o</sup> : 2	2
11L: <i>Philosophi morales et politici</i>	2 <sup>o</sup> : 1 4 <sup>o</sup> : 1	2
12M: <i>Philosophi speculativi et mentales</i>	4 <sup>o</sup> : 38	38
13N: <i>Oratores, Rhetores et Panegyrici</i>	–	–
14O: <i>Epistolarum scriptores</i>	2 <sup>o</sup> : 2	2
15OO: <i>Privilegia, Iura, Libertates, Granicies, Inscriptiones, Census, Decimae etc. monasterii huius S. Crucis</i>	–	–
16P: <i>Ius Canonicum, canonistae et Decretalia</i>	2 <sup>o</sup> : 14 4 <sup>o</sup> : 1	15
17Q: <i>Ius civile et statuta Regni Poloniae</i>	4 <sup>o</sup> : 1	1
18R: <i>Mathematici, Astrologi, Geometrae et Arithmetici</i>	–	–
19S: <i>Medici, Chyrurgia et Anathomia</i>	–	–
20T: <i>Poetae et Elegiarum Scriptores</i>	–	–
21V: <i>Historici sacri</i>	–	–
21VV: <i>Historici profani</i>	2 <sup>o</sup> : 2 4 <sup>o</sup> : 1	3
22W: <i>Philologi et polihystores</i>	2 <sup>o</sup> : 1	1
23X: <i>Grammatici in diversis linguis</i>	2 <sup>o</sup> : 2	2
24Y: <i>Ascetici et Meditationes. Ascetici Latini, Polonique seu spirituales libri</i>	2 <sup>o</sup> : 12 12 <sup>o</sup> : 1 16 <sup>o</sup> : 1 24 <sup>o</sup> : 1	15
25Z: <i>Concionatores Poloni et Latini</i>	24 <sup>o</sup> : 1	1
26ZZ: <i>Concionatores, Homiliae et Sermones</i>	–	–

Kolejny katalog, tym razem tylko rękopisów, sporządził na przełomie XVIII i XIX w. benedyktyn francuski Gerard Lefebvre de Lassus, który podzielił zbiór rękopiśmienny na sześć działów, gdzie w dziale IA (*Divisio I*) znajdowało się 14 egzemplarzy Pisma św., w dziale IIA – 33 rękopisy z aparatem pomocniczym do Pisma: komentarzami, wykładami i glosami; w tej kategorii wyróżnił ponadto 29 rękopisów liturgicznych oraz jeden kodeks zawierający postanowienia soborowe i synodalne. Kolejne działy IB i IIB obejmowały prawo kościelne i świeckie (łącznie 41 pozycji), ostatni dział IIIA zawierał opisy dwóch rękopisów teologicznych. Łącznie, według notatek Hornowskiej, w katalogu Lefebvre’a uwzględniono 123 rękopisy, z tym że 26 to rękopisy nowożytnie<sup>168</sup>. Prawdopodobnie liczba rękopisów opisanych w katalogu była większa i dorównywała liczbie kodeksów wynotowanych przez Hornowską z katalogu Jonstona, choć uwzględnić trzeba zmniejszenie księgozbioru wskutek wizyt różnych książkołapów (np. Tadeusz Czacki).

Kolejne zestawienie liczbowe, którym dysponujemy, to rejestry książek sporządzone w czasie kasaty klasztoru w 1819 r. W zestawieniu książek zabranych z ok. 1820 r. podano liczbę 4440 książek, w tym 4185 książek drukowanych oraz 255 rękopisów<sup>169</sup>. Dokładniejsze dane, z podaniem tytułu i daty powstania rękopisu, zawarte zostały w rejestrze książek sporządzonym 15 października 1819 r. Wyliczono tam również 255 kodeksów, według formatu: *folio* – 136 jednostek, *quarto* – 101, *octavo* – 18, z adnotacją, że później odnaleziono jeszcze 11 rękopisów zniszczonych; w sumie z klasztoru świętokrzyskiego trafiło do Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim 266 kodeksów<sup>170</sup>. Po rewindykacji zbiorów do Polski zajmowała się tymi rękopisami Maria Hornowska. Wylczyła ona 195 kodeksów, w liczbie tej znalazło się jednak kilka błędnie zidentyfikowanych, jak np. *Dialogi* Grzegorza Wielkiego, które pochodziły z biblioteki cystersów w Łądzie (Lat.F.v.I.26). Siedem z opisanych przez Hornowską kodeksów zachowało się i obecnie znajdują się one w zbiorach Biblioteki Narodowej.

Na podstawie notatek Marii Hornowskiej i innych opracowań w wykazie umieściłem opisy 206 łacińskich rękopisów średniowiecznych. Do tego należy doliczyć dziewięć kodeksów zachowanych w Bibliotece Narodowej oraz kilka rękopisów rozsianych po innych bibliotekach polskich<sup>171</sup>.

168 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 2.5.2, s. 553.

169 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 4.1, s. 573–574.

170 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 2.5.3, s. 554–565. W podsumowaniu zestawienia podano błędnie liczbę 100 rękopisów formatu *quarto*, zamiast prawidłowej – 101.

171 W zbiorach BN znajdują się następujące rękopisy: 3014 III (Lat.F.ch.I.381, G 566), 3015 II (Lat.Q.ch.I.82, G. 525), 3018 III (Lat.F.ch.I.468, G 651), 3020 II (Lat.Q.ch.I.76, G. 478), 3021 III (Lat.F.ch.I.497, G 313), 3312 II (Lat.O.v.I.19, Z. 68), 3458 III (Lat.F.ch.XVII.47, W), 8052 III (Wil. nr 2), 8053 III (Wil.), 12542 II (proveniencja prawdopodobna). Dodać do tego zestawienia należy również *Kazania świętokrzyskie* (BN 8001) oraz kopiarz z 1527 r.: *Privilegium libertatum et exemptionum concessarum per reges et principes Poloniae bonis coenobii Sanctae Crucis* (BN 12536 II). Ponadto dwa rękopisy znajdują się w zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN – sygn. 12 i 816, drugi kodeks, według Jerzego Zatheya,

Najstarszy z rękopisów datowany był na połowę XIV w. W sumie z tego stulecia pochodziło 17 kodeksów. Podobnie jak w innych księgozbiorach, znakomita większość kodeksów została spisana w XV w. (182 jednostki), pozostałe w wieku XVI (3), cztery woluminy były niedatowane. Kluczowe pod względem chronologii jest określenie dat powstania rękopisów piętnastowiecznych, ponieważ może to dostarczyć argumentów weryfikujących lub falsyfikujących tezę o zniszczeniu biblioteki w pożarze klasztoru w 1459 r. Po odrzuceniu 57 rękopisów datowanych z dokładnością do stulecia pozostaje nam 125 rękopisów, z czego 57 datowanych jest na pierwszą połowę wieku, zaś 68 kodeksów na drugą połowę (do 1459 r. – 11, po 1459 r. – 57). W świetle tych liczb bardziej prawdopodobna wydaje się zatem hipoteza Marka Derwicha, który uważał, że książki ocalały z pożogi. Decydującym argumentem jest jednak proveniencja rękopisów i odpowiedź na pytanie, ile z rękopisów datowanych na pierwszą połowę XV w. powstało w skryptorium klasztornym i znajdowało się w bibliotece lub celach zakonników.

W wypadku najstarszych rękopisów z biblioteki świętokrzyskiej, pochodzących z połowy XIV w., nie wiadomo, czy były one wytworem tamtejszego skryptorium, czy też znalazły się tam w okresie późniejszym. Jak się wydaje, mylnie przypisano bibliotece świętokrzyskiej dwunastowieczny kodeks zawierający *Liber fraternitatis Lubinensis*, pochodzący z klasztoru benedyktynów w Lubiniu (Lat.Q.v.I.32). Błędnie natomiast datowano na 1300 r. inny rękopis, zawierający prawdopodobnie kazania Stanisława ze Skarbimierza, a więc powstały prawdopodobnie najwcześniej na przełomie XIV i XV w. (Lat.F.v.I.30).

Nie wiadomo, kiedy do księgozbioru trafiły kodeksy: duszpasterski, zawierający m.in. wykład Modlitwy Pańskiej przepisany w 1348 r. w Erfurcie (Lat.F.ch.I.8), glosa Piotra Lombarda do listów św. Pawła powstała w 1375 r. (Lat.F.ch.I.12), kazania wielkopostne Jakuba de Voragine przepisane przed 1397 r. (Lat.Q.v.I.134).

Prawdopodobnie dziełem skryptorium klasztorne jest inny kodeks, przepisany w 1363 r., znajdujący się obecnie w Bibliotece Kórnickiej PAN. Zawiera on m.in. *Scala fidei* Aldobrandina z Tuscanelli oraz 15 kazań wielkopostnych, również jego autorstwa, przepisanych być może przez lektora Mikołaja *dicti*

---

został wywieziony po 1831 r. do Rosji, ale wcześniej wrócił, gdyż w 1852 r. znajdował się w Bibliotece Kórnickiej, skąd wypożyczył go Antoni Zygmunt Helcel – zob. J. ZATHEY, *Katalog rękopisów*, s. XLII. Inny z kodeksów, który przed 1477 r. znalazł się w księgozbiornie klasztoru świętokrzyskiego, to znany przekaz kroniki Wincentego Kadłubka z komentarzem Jana Dąbrówki, znajdujący się obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej (sygn. Przyb. 147/53 z biblioteki Tarnowskich w Dzikowie). Rękopis ten zawiera, oprócz kroniki Wincentego z kontynuacją, również *Pieśń o wójcie Albercie* oraz notę o śmierci opata świętokrzyskiego Michała z Kleparza i wyborze nowego opata Jana z Krakowa. Kodeks powstał prawdopodobnie w kręgu Uniwersytetu Krakowskiego lub w skryptorium klasztoru w latach sześćdziesiątych lub na początku lat siedemdziesiątych XV w. – zob. M. ZWIERCAN, *Komentarz Jana z Dąbrówki do kroniki mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem* (Monografie z Dziejów Nauki i Techniki, 57), Wrocław i in. 1969, s. 68–69. Kodeksy proveniencji świętokrzyskiej w zbiorach polskich zestawili ostatnio K. BRACHA, *Dziedzictwo duchowe benedyktynów świętokrzyskich*, s. 61–76.

Sera<sup>172</sup>. Jerzy Zathej sugerował, że kodeks ten trafił do Kórnika z Petersburga za pośrednictwem Ignacego Żegoty Onacewicza. Być może nie uda się ustalić historii tego kodeksu. Wątlą przesłanką może być brak karty lub noty Łukasza Gołębiowskiego, co mogłoby świadczyć, że kodeks ten nie podzielił losów innych kodeksów łysogórskich.

Podobnie nie mamy pewności, czy inne kodeksy czternastowieczne były dziełem skryptorium klasztorne, czy też „importami”. W kilku wypadkach, gdzie podane zostały imiona kopistów, brak jakiegokolwiek wskazówki umożliwiającej określenie osoby, np. w latach 1390–1393 bliżej nieznanymi Jan Lan przepisał *Summa virtutum et vitiorum* Guilelma Peraldi (Lat.Q.ch.I.274), a już w 1395 r. również tekst o tym tytule przepisał Jakub z Włocławka. Wreszcie, nieznane są wczesne losy rękopisu z kazaniem *de tempore* Peregryna z Opoła, w którym znalazł się również przekaz Dekalogu w języku polskim, przepisany w 1399 r. przez nieznanego kopistę (Lat.Q.ch.I.15).

Inne czternastowieczne rękopisy prawdopodobnie trafiły do księgozbioru jako dary lub zostały przewiezione z prepozytur klasztoru świętokrzyskiego. W ten sposób w bibliotece znalazł się rękopis zawierający *Consolatio peccatorum seu processus Belial* – traktat napisany przez Jakuba de Teramo ok. 1382 r. W rękopisie tym była nota własnościowa, wskazująca na prepozyta wąwolnickiego jako właściciela, a więc kodeks należał do biblioteki klasztornej najwcześniej od lat sześćdziesiątych, kiedy kościół parafialny w Wąwolnicy znalazł się pod patronatem klasztoru świętokrzyskiego, lub od 1471 r., kiedy utworzono prepozyturę<sup>173</sup>.

Prawdopodobnie darem był rękopis przepisany, przynajmniej w części (kazania), w 1394 r. w kręgu kaplicy Betlejemskiej w Pradze i kupiony przez studenta praskiego Jana (Lat.Q.ch.I.12). Z kolei inny rękopis pochodzenia czeskiego, zawierający teksty duszpasterskie, powstał w końcu XIV w. Z kolofonu po jednym ze znajdujących się w tym kodeksie tekstów – *Summa de poenitentia* Thomasa de Chobham wynika, że tekst ten był przedmiotem wykładu uniwersyteckiego bakałarza sztuk Hermana i został przepisany w 1398 r. na Uniwersytecie Praskim (Lat.F.ch.I.47). Być może, bo informację przekazał wyłącznie Alfred Halban, znajdowały się tam również, dopisane na wolnych kartach w drugiej połowie XV w., krótkie teksty związane z klasztorem świętokrzyskim. Wreszcie, interesujący kodeks z 1400 r. powstał prawdopodobnie na Śląsku (Lat.F.ch.I.50). Wskazują na to kolofony, np. *Compendium theologiae veritatis* Hugona Ripelin de Argentina przepisał kapłan Mikołaj Smollo (*Smoslo*) ze Wschowy (*de frawenstat*), zaś *Regula moralium* autor-

172 Kórnik, Biblioteka PAN, sygn. 12 – opis rękopisu zob. J. ZATHEY, *Katalog rękopisów*, s. 38–40; poprawki i uściślenia zob. W. MROZOWICZ, *Książka i biblioteka benedyktyńska*, s. 225. Imię kopisty podał w swoim katalogu Jonston – zob. t. 3, Aneks, rozdz. 2.5.1, s. 532–553.

173 O Wąwolnicy zob. M. DERWICH, *Materiały do słownika historyczno-geograficznego dóbr i dochodów diecezji benedyktyńskiej opactwa św. Krzyża na Łysej Górze do 1819 r.*, Wrocław 2000, s. 229–232.



stwa prawdopodobnie profesora wiedeńskiego Mikołaja Guntera przepisał w 1399 r. Jan diakon z Głubczyc (*de Lupschicz*).

Nie wiadomo również, kiedy i w jaki sposób trafił do księgozbioru klasztornego rękopis z 1400 r., odkryty ostatnio przez Agnieszkę Fabiańską w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego<sup>174</sup>. Kodeks ten zawiera postyllę i *Passio Christi* – oba dzieła autorstwa augustianina Jordana z Kwedlinburga, które w 1400 r. przepisał Mikołaj *de Gedfridi Villa*. Na marginesie kopista ucieszył się po zakończonej pracy, gdyż na końcu umieścił notę: *Laus sit Ihesu Christo quod me liberavit a volumine isto*. Identyfikacja pisarza jest trudna, jednak należy zgodzić się z przypuszczeniem Agnieszki Fabiańskiej, że mógł on pochodzić z miejscowości Gosprzydowa, położonej na południowy wschód od Bochni<sup>175</sup>.

Wiele problemów z identyfikacją proveniencji pojawia się również w wypadku kodeksów z pierwszej połowy XV w. Znani są tylko nieliczni mnisi, którzy kopowali rękopisy w skryptorium klasztoru świętokrzyskiego.

Prawdopodobnie z pierwszej ćwierci XV w. pochodził rękopis m.in. z kolekcją kazań Stanisława ze Skarbimierza, z których część – *Sermones super Gloria in excelsis* – przepisał mnich świętokrzyski Łukasz w skryptorium klasztornym – *in Calvomonte* (Lat.F.ch.I.137). W innym z tekstów – wykładzie Dekalogu Henryka de Frimaria – pojawiła się data ukończenia przepisywania tekstu: 1414. Maria Hornowska uznała, że kodeks ten mógł być jednym z ocalałych z pożaru klasztoru w 1459 r. Niestety, nie można stwierdzić, czy kodeks ten powstał w całości w pierwszej połowie stulecia, czy teksty zostały połączone później.

Innym kopistą zakonnym był brat (*frater*) Maciej, który przepisał w 1418 r. ważne dla ruchu monastycznego teksty Jana Kasjana – *De institutis coenobiorum* oraz *Collationes*, jak również niezidentyfikowany traktat *De officio missae* (Lat.Q.ch.I.28). W katalogu Jonstona dodano, że na końcu kodeksu znajdowała się nota o przepisaniu tego kodeksu przez opata Macieja. Problem w tym jednak, że w katalogu opatów świętokrzyskich wymieniono tylko dwóch opatów o tym imieniu z pierwszej połowy XV w.: Macieja zwanego Gol (Bol), który piastował tę godność w latach 1402–1404, oraz Macieja, który zrezygnował z funkcji w 1451 r. po 17 lub 18 latach rządów<sup>176</sup>. Jeśli więc wykluczmy pomyłkę Jonstona, to kopistą byłby raczej Maciej Gol (Bol).

174 BUW, Gabinet Rękopisów, sygn. akc. 376, kupiony w 1955 r. O kodeksie tym zob. A. FABIAŃSKA, *Rękopis z XV w. z klasztoru Świętego Krzyża w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, [w:] *Debaty Świętokrzyskie*, t. 1, s. 31–34.

175 Zob. A. FABIAŃSKA, *Rękopis z XV w. z klasztoru Świętego Krzyża*, s. 33; J. LABERSCHKEK, *Gosprzydowa*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu* (Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, 5), cz. 1, z. 1, Wrocław i in. 1980–1986, s. 808–809 (gdzie odnotowano, że w 1404 r. występował Mikołaj, kapelan z Gosprzydowej).

176 Zob. katalog opatów świętokrzyskich – t. 3, Aneks, rozdz. 1.2, s. 496–497. Jak zauważył Marek Derwich, historyczność pierwszego opata jest niepewna, o drugim opacie Macieju zob. M. DERWICH, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża*, s. 340–344, 512–513, tablica VII, s. 656–659.

Wśród innych kopistów zakonnych tego okresu wskazać można bakałarza i zakonnika świętokrzyskiego Wojciecha w 1438 r. (Lat.Q.ch.I.56)<sup>177</sup> oraz Pawła i Piotra z Borzykowej, którzy przepisali kilka rękopisów, w tym jeden w eremie św. Marii Magdaleny w Leżajsku (Lat.F.ch.I.229)<sup>178</sup>.

Na pierwszą połowę XV w. przypada działalność brata Mikołaja Włoskiego (z Włochów)<sup>179</sup>. Mikołaj, który przed 1427 r., po studiach uniwersyteckich (bakałarz w 1418) wstąpił do klasztoru, przepisał co najmniej dwa rękopisy. Pierwszy z kodeksów był szczególnie ważny z punktu widzenia badań nad dziejami klasztoru (Lat.Q.ch.I.51). Była to tworzona od połowy lat trzydziestych XV w. kolekcja tekstów teologicznych i kaznodziejskich, wśród których znalazły się również przekaz *Rocznika świętokrzyskiego* oraz lista opatów klasztoru na Łysej Górze<sup>180</sup>. Wśród kodeksów przepisanych przez Mikołaja znajdował się, na szczęście zachowany, rękopis zawierający interesującą kolekcję kazań, być może stworzoną przez tego zakonnika w latach 1446–1447 (Lat.Q.ch.I.76 – BN 3020 II)<sup>181</sup>. Być może z Mikołajem Włoskim łączyć można jeszcze jeden kodeks, zawierający dwie księgi Starego Testamentu, zapewne z komentarzem (Księga Hioba i Pieśń nad Pieśniami) oraz fragment tekstu Jakuba z Paradyża. Rękopis ten przepisał w 1439 r. Mikołaj w skryptorium świętokrzyskim na zamówienie innego brata tego klasztoru (Lat.Q.ch.I.60).

Znacznie więcej rękopisów zostało przepisanych przez osoby występujące bez bliższego określenia. Warto wymienić choćby kilku kopistów, których prace znalazły się w księgozbiornie klasztoru benedyktynów na Łysej Górze. W 1406 r. teksty kazań przepisywał Maciej z Kłobucka, zaś tekst wykładu Dekalogu autorstwa Henryka de Frimaria skopiował wspólnie z drugim pisarzem, Mikołajem z Wielkopolski (Lat.F.ch.I.91). Wśród innych wymienić można Grzegorza *de Culsembag*, który przepisał w 1415 r. w Jarocinie niektóre księgi Starego Testamentu, okraszając je słynnym kolofonem z wierszem w języku polskim, dotyczącym zalet piwa: *In Jaroczino bibent dobre pywo* (Lat.F.ch.I.141). Trzy lata później, w 1418 r., niejaki Świętosław, który określił się jako ubogi – *pauper*, przepisał kazania niedzielne Peregryna z Opola; inny tekst w tym kodeksie: *Exemplar salutis* Jana Hieronima Sylwana z Pragi skopiował kleryk Mikołaj *de Zablørze* (Lat.F.ch.I.150). Kolejny kopista, Jan z Krzepic, skopiował teksty prawnicze i teologiczne w 1420 r. (Lat.F.ch.I.159). Dziesięć lat później inny mieszczanin krzepicki, Grzegorz z Krzepic, przepisał m.in. homilie na niedziele (Lat.F.ch.I.196). Wreszcie, w 1450 r. Stanisław przepisał

177 O Wojciechu – zakonniku świętokrzyskim z pierwszej połowy XV w. – zob. *ibidem*, s. 448–454.

178 Szczegółowo działalność tych kopistów przedstawił M. Derwich – zob. *ibidem*, s. 465–459.

179 Zob. *ibidem*, s. 524–525.

180 Odpis *Rocznika* sporządziła Maria Hornowska – zob. t. 3, Aneks, rozdz. 1.1, s. 489–496.

181 Zob. W. MROZOWICZ, *Książka i biblioteka benedyktyńska*, s. 225–226; K. BRACHA, *Dziedzictwo duchowe benedyktynów świętokrzyskich*, s. 71–72.



w Sandomierzu tzw. *Penitencjał świętokrzyski* – zbiór tekstów i kwestii związanych ze spowiedzią (BN 3015 II).

W niejasnych okolicznościach znalazł się w księgozbiorze świętokrzyskim jeden z tekstów rzadziej występujących w bibliotekach klasztornych – *Secunda secundae*, czyli część summy teologicznej Tomasza z Akwinu (Lat.F.ch.I.136). Kodeks został przepisany przez Waclawa zwanego *Esca* w 1413 lub 1414 r., prawdopodobnie w Pradze, i następnie kupiony przez Łukasza z Chotymowa (*Luce de Chotymow*); później znalazł się w posiadaniu Jakuba *Januk de Wychborowysz*.

Znacznie lepiej przedstawia się działalność skryptorium klasztornego benedyktynów świętokrzyskich w drugiej połowie XV w. i na początku XVI stulecia. Okres ten można nazwać złotym wiekiem biblioteki świętokrzyskiej. Do rozwoju biblioteki przyczyniła się niewątpliwie polityka opatów: Michała z Kleparza (rządy w latach 1451–1476), Macieja z Pyzdr (z Pełczyna, rządził w latach 1489–1496) czy Jana z Szydłowa (1505–1509). Wszyscy przed wstąpieniem do zakonu odbyli studia uniwersyteckie w Krakowie, kończąc je uzyskaniem magisterium lub stopnia bakałarza (Maciej z Pyzdr). Słusznie podkreślał Marek Derwich, że cechowały ich nie tylko dążenie do przeprowadzenia reform wewnątrzklasztornych, ale również szczególna dbałość o księgozbiór, który miał być znaczącą pomocą w realizacji projektu tych reform<sup>182</sup>.

Przy pierwszym z wymienionych opatów, Michale z Kleparza, pojawia się zasadniczy problem. W dwóch rękopisach świętokrzyskich znajdowała się niemal identyczna nota o przekazaniu książek do biblioteki klasztornej w charakterze daru przez wstępującego do zakonu czcigodnego magistra Michała z Kleparza, archidiacona przemyskiego, wybranego w 1450 r. na opata: *Iste liber est monasterii Sanctae Crucis Montis Calvi devolutus per ingressum religionis venerabilis magistri Michaelis, archidiaconi Premislensis et demum abbatis canonice electi anno Domini 1450 ad eundem*<sup>183</sup>. Co ciekawe, w drugim z kodeksów (Lat.Q.v.I.163) była nota, sporządzona przez Michała, głosząca, że książkę tę zostawił mu do rozporządzenia w 1447 r. ceklarz, kat lub rzeźnik (*carnifex*) Szymon z Sącza. Noty te stały się podstawą do twierdzenia, że Michał był archidiaconem przemyskim, który wstąpił do klasztoru świętokrzyskiego i wkrótce został opatem. Jak jednak wyjaśnić fakt występowania jeszcze w latach siedemdziesiątych XV w. Michała archidiacona? Trudno przecież założyć, że zakonnik-opat pełnił jednocześnie funkcję administracyjną w kapitule przemyskiej, a więc w kręgu duchowieństwa diecezjalnego. Źródła aktowe, w których wymieniony został archidiacon przemyski, zebrała Anna Łosowska. Badaczka w 2002 r. postawiła hipotezę, że w tym samym czasie występowały dwie różne osoby, które tak samo określano (Michał

182 Zob. M. DERWICH, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża*, s. 482–547.

183 Były to: *Tractatus de septem sigillorum* z przełomu XIV i XV w. (Lat.Q.v.I.163) oraz *Lectura super I librum Decretalium Gregorii IX* z 1421 r. (Lat.F.ch.I.161).

z Kleparza): Michał – opat świętokrzyski oraz Michał – archidiakon przemyski, obaj wymienieni z tytułem magistra<sup>184</sup>. Kwestia wymaga niewątpliwie dalszej analizy, w świetle przytoczonych przez Annę Łosowską argumentów przychyliam się do stwierdzenia, że w tym samym czasie działało dwóch Michałów – jeden pełniący funkcje administracyjne w kręgu duchowieństwa diecezjalnego (m.in. wikariusza *in spiritualibus* oraz oficjała) oraz drugi będący opatem klasztoru świętokrzyskiego. Można spróbować połączyć sprzeczne informacje, tworząc piętrową koncepcję, że jeden Michał z Kleparza pełnił funkcję archidiakona do 1450 r., a kiedy wstąpił do klasztoru, na jego miejsce powołano drugiego Michała z Kleparza. Przemawiałby za tym fakt, że archidiakon przemyski w świetle wydanych źródeł występował jednak bez stopnia akademickiego<sup>185</sup>.

Trudno w tym miejscu przyjąć ustalenia Anny Łosowskiej dotyczące wykształcenia uniwersyteckiego, które badaczka ta przypisała archidiakonowi przemyskiemu. W 1429 r. Michał syn Franciszka z Kleparza (*de Florencia*) rozpoczął studia uniwersyteckie w Krakowie, uzyskując w 1432 r. stopień bakałarza (*Michael de Cleparz alias de Florencia*), a w 1435 r. magistra sztuk (*Michael de Florencia*)<sup>186</sup>. W jednym z rękopisów świętokrzyskich znajdowała się zaś nota, sporządzona prawdopodobnie w 1477 r., na temat śmierci opata Michała z Kleparza – magistra sztuk Uniwersytetu Krakowskiego – i wyboru nowego opata, Jana z Krakowa<sup>187</sup>. Dopiski w księgach uniwersyteckich, zarówno w metryce, jak i w księdze promocji, że był on późniejszym opatem świętokrzyskim i dobroczyńcą uniwersytetu, świadczą niewątpliwie, że w kręgu uniwersyteckim żywa była pamięć o tym opacie, chyba że założymy, co wątpliwe, zafalszowanie – celowe działanie środowiska akademickiego, pragnącego w ten sposób uhonorować dobrodzieja<sup>188</sup>. Opat Michał z Kleparza utrzymywał ścisłe kontakty ze środowiskiem uniwersyteckim, nie tylko z profesorami, ale również z wychowankami Uniwersytetu Krakowskiego<sup>189</sup>.

184 Zob. A. ŁOSOWSKA, *Michał z Kleparza, archidiakon przemyski w świetle nowych źródeł*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 70, 2002, s. 331–342.

185 Zob. *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 8, Lwów 1880, nr CVI, s. 196–199, dokument z 21 marca 1480 r., w którym wystąpił: *Michael (de Cleparz) archidiaconus et vicarius in spiritualibus ac officialis generalis*.

186 Zob. *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, wyd. A. GAŚSIOROWSKI, T. JUREK, I. SKIERSKA, współpr. R. GRZESIK, t. 1, Kraków 2004, s. 145; *Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z XV w.*, wyd. A. GAŚSIOROWSKI, współpr. T. JUREK, I. SKIERSKA, W. SWOBODA, Kraków 2000, s. 27, 29.

187 Jest to tzw. kodeks dzikowski, z przekazem kroniki Wincentego Kadłubka – Kraków, BJ, Przyb. 147/53 – opis rękopisu zob. M. ZWIERCAN, *Komentarz Jana z Dąbrowki*, s. 68–69. Tekst noty opublikował W. Kętrzyński – zob. *E codice Dzikowiensi*, wyd. W. KĘTRZYŃSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 1008.

188 Zob. dokumenty związane z włączeniem kościoła św. Mikołaja, gdzie jednak opat Michał wystąpił jako *de Lipia*, a nie z Kleparza – zob. *Codex diplomaticus universitatis studii generalis Cracoviensis*. Pars secunda: *Ab anno 1441 usque ad Annum 1470*, red. Z. PAULI, Kraków 1873, nr CCI–CCIII, CCVI–CCVII.

189 Zwrócił na to uwagę Marek Derwich – zob. M. DERWICH, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża*, s. 540–542.

Na czas rządów opata Michała, pod wieloma względami pomyślnych dla klasztoru, przypada jedna poważna klęska – pożar w nocy z 7 na 8 października 1459 r. Spłonąć miał wtedy cały klasztor oraz kościół, wraz z całością lub częścią zbiorów bibliotecznych<sup>190</sup>. Zbiory te mieściły się we wschodnim skrzydle klasztoru, w izbie na piętrze nad zakrystią, przy północnej ścianie kościoła. Księgi liturgiczne znajdowały się natomiast w zakrystii. Powstaje pytanie: co owej nocy uległo zniszczeniu?

Na podstawie fragmentu powstałego w klasztorze świętokrzyskim biogramu biskupa krakowskiego Tomasza Strzemińskiego Marek Derwich stwierdził, że spłonęły wyłącznie książki znajdujące się w celach zakonników, czyli ok. 20–30 książek<sup>191</sup>. Uznał przy tym, że informacje z rękopisów mają charakter pośredni, niewiele wnoszący do tej kwestii. Noty o pożarze klasztoru znalazły się w dwóch rękopisach, obecnie zniszczonych. W jednym z kodeksów skopiowanych bezpośrednio po pożarze przez Macieja z Pełczyna w prepozyturze w Mniszku znajdowała się adnotacja, że tekst został przepisany na życzenie opata, przeora, podprzeora i całej wspólnoty, rok po zniszczeniu klasztoru (*devoluto anno destructum est monasterium dictum*) (Lat.F.ch.I.264). Bardziej interesująca jest nota w innym z kodeksów powstałych w 1460 r. (Lat.F.ch.I.268). Rękopis ten zawierał czwartą część *Repertorium morale* benedyktyna Piotra Berchoriusa (Pierre’a Bersuire’a). Okoliczności powstania tego kodeksu są ważne. Kopista – notariusz publiczny Maciej Paris *de Słup* (może ze Słupi) – odnotował, że przepisał w skryptorium klasztorne (*in Monte Calvo*) tekst dyktowany (*pronunciatus*) przez profesora klasztoru Wawrzyńca z Brzezin na rozkaz (*ad iussum*) opata Michała w 1460 r. – roku, w którym cały klasztor i kościół zostały odbudowane po pożarze z roku poprzedniego (*quo anno monasterium totum cum ecclesia reedificabatur, anno preterito ... igne consumpta*). Co więcej, wzorcem był egzemplarz tekstu wypożyczony właśnie w celu skopiowania, przez biskupa krakowskiego Tomasza Strzemińskiego, z biblioteki Uniwersytetu Krakowskiego. Być może obaj kopiści, przebywający w Mniszku Maciej z Pełczyna oraz Maciej Paris, który, jak się wydaje, przebywał na stałe w Krakowie, nie byli świadkami pożaru i nie widzieli jego skutków, obaj jednak odnotowali fakt zniszczenia całego klasztoru i kościoła. Co więcej, obaj kopiści podkreślali fakt zapotrzebowania na te teksty wyrażonego przez opata Michała. Czy jednak życzenie opata miało związek z ubytkami w księgozbiornicy, który uległ zniszczeniu? Należy zwrócić uwagę na dary książkowe profesorów Uniwersytetu Krakowskiego – Stanisława z Kobylina i Stanisława z Brzezin, dokonane na początku lat sześćdziesiątych XV w., które wskazywałyby na chęć wsparcia klasztoru. Niewątpliwie w drugiej połowie XV w. aktywność skryptorium klasztorne i kopistów-zakonników znacznie wzrosła, trudno jednak rozstrzygnąć, czy był to wynik starań o odbudowanie księgozbio-

190 Stan badań przedstawił gruntownie Marek Derwich – zob. *ibidem*, s. 61–62.

191 Zob. *Catalogi episcoporum Cracoviensium = Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. J. SZYMAŃSKI (Monumenta Poloniae Historica, s.n., t. 10, cz. 2), Warszawa 1974, s. 73 (tzw. Redakcja IV świętokrzyska); M. DERWICH, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża*, s. 61–62.

ru, czy też realizowana przez opata polityka pozyskiwania potrzebnych wspólnocie tekstów na potrzeby reformy. Jeżeli przyjąć hipotezę Marka Derwicha, która wydaje się prawdopodobna, warto poczynić pewne uściślenia. W klasztorze świętokrzyskim kopiowanie tekstów odbywało się również w celach zakonników, można zatem założyć, że znajdowały się tam potrzebne rękopisy<sup>192</sup>. Tym samym liczba kodeksów, które uległy zniszczeniu, musiała być większa niż owe 20–30 egzemplarzy. Maciej Paris de Słup przepisał czwartą i ostatnią część *Repertorium morale* Berchoriusa, korzystając z egzemplarza wypożyczonego z biblioteki uniwersyteckiej. Nie wiadomo, czy przepisał również trzy wcześniejsze tomy, czy też uzupełnił księgozbiór o brakujący – zniszczony tom. Wiadomo, że w księgozbiornie łysogórskim był komplet czterech tomów tego tekstu, przepisany w latach siedemdziesiątych XV w., których właścicielem był Stanisław z Wojczyc<sup>193</sup>. Prawdopodobnie istniała bezpośrednia zależność między tymi kodeksami a kodeksem przepisany kilkanaście lat wcześniej. Kolejną otwartą kwestią jest, z jakiego powodu tekst przepisywał notariusz Maciej, a nie któryś z zakonników. Sam fakt kopiowania miał miejsce prawdopodobnie w odbudowanym błyskawicznie klasztorze (skryptorium?). *Nota bene* Maciej kapłan *de Slupp* i notariusz publiczny *imperiali auctoritate* działał później w służbie opata Michała z Kleparza, prawdopodobnie głównie w Krakowie<sup>194</sup>.

Uderzający jest całkowity brak w wykazie ksiąg liturgicznych z okresu średniowiecza, co może sugerować ich zniszczenie w czasie pożaru. Pochodzące z księgozbiornie świętokrzyskiego najstarsze brewiarze datowane są na drugą połowę XV w.<sup>195</sup> Podobnie antyfonarz pochodził z XVI w. (Lat.F.v.I.115). Jednak z przekazów źródłowych wiadomo, że w klasztorze znajdowały się w latach siedemdziesiątych XV w. stare mszały (*missalia antiqua*), psalterze, antyfonarze, kolektarze, legendarze i rubryceli<sup>196</sup>.

Od 1460 r. produkcja skryptorium klasztornego znacznie się zwiększyła. Być może, już w tym roku znalazły się w księgozbiornie świętokrzyskim dwa rękopisy przepisane przez Jana z Kościana. Pierwszy z nich to tekst Piotra Berchoriusa (Pierre'a Bersuire'a) *Reductorium morale super totam Bibliam*, przepisane prawdopodobnie niedługo wcześniej (Lat.F.ch.I.231). Drugi z rękopisów, sporządzony w 1460 r., należał do profesora Uniwersytetu Krakowskiego Stanisława z Kobylina (Lat.F.ch.I.269). Być może były to dary, a nie wytwór skryptorium klasztornego.

192 Zob. *Vita fratris Nicolai de Magna Kosmin*, wyd. S. KWIATKOWSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 855; M. DERWICH, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża*, s. 62.

193 Był to Lat.F.ch.I.351 t. 1–4. Ponadto był rękopis zawierający tom 2 *Repertorium*, niestety bez daty powstania (Lat.F.ch.I.436).

194 Maciej Paris kapłan *de Slupp* i notariusz publiczny *imperiali auctoritate* został wymieniony w liście świadków w dokumentach opata Michała z Kleparza wystawionych w Krakowie w latach 1462–1463 r. – zob. *Codex diplomaticus universitatis*, nr CCVI, CCVII, s. 230, 233.

195 Np. Lat.Q.ch.I.95 z lat 1456–1461 (datowanie niepewne), Lat.Q.ch.I.121 z 1472 r. (przepisany w Chęcinach), Lat.Q.ch.I.306 z XVI w.

196 Zob. *Vita fratris Nicolai de Magna Kosmin*, s. 846.

Jan z Kościana, który określił się jako *scriptor alias pictor vivarium imaginum* (Lat.F.ch.I.269), lecz nie jako mnich klasztoru świętokrzyskiego, być może tożsamy był z Janem Zaparskim, klerykiem z Kościana. W 1457 r. zobowiązywał się on przed sądem oficjała krakowskiego do ukończenia przepisywania pergaminowego brewiarza<sup>197</sup>.

Jednym z najwybitniejszych kopistów w klasztorze świętokrzyskim w drugiej połowie XV w. był Mikołaj z Wielkiego Koźmina, który wstąpił do zakonu w 1452 r. i zmarł w klasztorze świętokrzyskim 10 lipca 1490 r. W ciągu swojego życia był organistą w 1462 r., później przeorem (od 1463–1467 do 1480 r.)<sup>198</sup>. Był on szczególnie związany z księgozbiorem klasztornym – przepisał co najmniej kilkanaście ksiąg, ale również, choćby z racji pełnionych funkcji, sprawował pieczę nad księgami liturgicznymi. W jego żywocie, biografii duchowej, powstałym po 1490 r., napisanym przez współbrata, Bernarda z Krakowa, podkreślony został ten aspekt działalności klasztornej Mikołaja: *ponad wszystko najbardziej unikając bezczynności napisał wiele ksiąg w prostocie eleganckich i poprawnych. Mianowicie sam wykonał Dekret z glosą, które to dzieło rzadko się znajduje w królestwie naszym wykonane polską ręką. Pięć mszałów, które są ważniejsze, brewiarze, diurnaly i inne liczne księgi i traktaty spisał; niemal wszystkie księgi kościelne: stare mszały, psalterze, antyfonarze, kolektarze, legendarze i rubrycelle przepisując poprawiał, zmierzając do nadania im jednolitej formy, albowiem, jak sam powiadał, twierdzi się, iż sama jednolitość jest najpiękniejszą ozdobą, strażnicą pokoju i pokarmem każdej religii*<sup>199</sup>. Marek Derwich podkreślił, że dążenie Mikołaja z Koźmina do uniformizacji ksiąg liturgicznych, oznaczające w konsekwencji również uniformizację samej liturgii, było realizacją większego programu reformy klasztoru, nakreślonego przez opata Michała z Kleparza<sup>200</sup>. Przejawami tej reformy były nie tylko ascetyczne praktyki samego Mikołaja z Koźmina, wykraczające poza normy zakonne, nawet jeżeli uwzględnimy hagiograficzny charakter żywota. Jak wskazał Marek Derwich, istotną rolę w realizacji tego programu odegrała świadoma polityka opata, przy niewątpliwym wsparciu wspólnoty klasztornej, polegająca przede wszystkim

197 Zob. *Cracovia artificum. Supplementa. Teksty źródłowe do dziejów kultury i sztuki z archiwaliów kuralnych i kapitulnych w Krakowie 1451–1460*, wybrał i oprac. B. PRZYBYSEWSKI, Kraków 2001, nr 338, s. 202.

198 Zob. M. DERWICH, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża*, s. 483–503. Piękne studium o Mikołaju z Wielkiego Koźmina, na podstawie żywota, napisał Paweł Sezaniecki – zob. P. SZCZANIECKI, *O Mikołaju, mnichu świętokrzyskim*, „W Drodze”, 1983, 3 (115), s. 69–76.

199 Zob. *Vita fratris Nicolai de Magna Kosmin*, s. 846: *Ocium summopere fugiens plura ultra alios litera, simplicitate eleganti et correcta, scripsit. Decretum videlicet cum glosa, quod vix in Regno nostro manu Polona scriptum invenitur; ipse exaravit. Quinque Missalia, que modo sunt pociora, Viaticos, Diurnalia aliosque quamplures libros ac tractatus conscripsit; omnes fere libros ecclesiasticos, ut sunt Missalia antiqua, Psalteria, Antiphonaria, Collectuaria, Legendaria ac Rubricellum regrossando emendavit, in uniformem modum cuncta reducere nitebatur, nam ipsa, ut ipse aiebat, uniformitas pulcerrimum decus et pacis custodia nutrimentumque cuiusvis religionis esse perhibetur.*

200 Zob. M. DERWICH, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża*, s. 485–501.

na gromadzeniu odpowiednich tekstów. Z drugiej strony, Mikołaj zobowiązany był z racji pełnionej funkcji do sprawowania pieczy nad księgami liturgicznymi oraz kontroli nad kopiowaniem tych ksiąg.

Wśród nieliturgicznych rękopisów przepisanych przez Mikołaja znajdował się m.in. kodeks, który zaczął przepisywać prawdopodobnie w 1463 r., ukończył zaś po 1471 r. (Lat.F.ch.I.308). Mikołaj połączył w nim *Dialogi* Grzegorza Wielkiego (w 1463 r.), wizję Tundala (*Visio Tnugdali*), traktat ascetyczny *De septem itineribus aeternitatis* franciszkanina Rudolfa de Biberaco (w 1468 r.) oraz zapewne po 1471 r. dwa żywoty świętych: Placyda i Maura, z egzemplarza przywiezionego z Monte Cassino. Prawdopodobnie po tym czasie kodeks został oprawiony. Wcześniej, bo w latach 1459–1460, przepisał teksty św. Augustyna (*De doctrina Christiana, De vera religione*) (Lat.F.ch.I.264).

Innym kopistą, który wstąpił do klasztoru w 1453 r., był Maciej z Pełczyna (Pyzdr, Płocisk), bakałarz sztuk Uniwersytetu Krakowskiego<sup>201</sup>. Przywiózł ze sobą książki, m.in. kopię kroniki Wincentego Kadłubka z komentarzem Jana z Dąbrowki, uzupełnioną później – w skryptorium – innymi tekstami historiograficznymi: *Rocznikiem świętokrzyskim* oraz katalogami arcybiskupów gnieźnieńskich i biskupów krakowskich<sup>202</sup>. Już w czasie pobytu w klasztorze dokończył przepisywanie kodeksu z tekstami historycznymi. Z kolei w 1460 r., przebywając na prepozyturze w Mniszku, przepisał wspomniany wyżej kodeks, w którym zamieścił notę o pożarze klasztoru (Lat.F.ch.I.264). W drugiej połowie XV w. (począwszy od 1458 r. do 1493 r.) przepisał on również kodeks z kolekcją statutów synodalnych krakowskich oraz praw świeckich<sup>203</sup>. Przed 1477 r. został kustoszem, co wiązało się również z zarządzaniem biblioteką klasztorną. W latach 1489–1496 sprawował urząd opata. W tym okresie (ok. 1491 r.) sporządził pierwszy katalog biblioteki (niezachowany). Zmarł po 1500 r.

Aktywnym pisarzem był także Jan z Kamieńca, syn Piotra, który podobnie jak Maciej Paris de Slup pełnił funkcję notariusza publicznego w służbie opata Michała w Krakowie. Przepisywał on teksty w skryptorium klasztornym w latach 1463–1470<sup>204</sup>. Jak podejrzewał Marek Derwich, Jan z Kamieńca mógł złożyć profesję

201 Zob. M. ZWIERCAN, *Maciej z Pełczyna*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław i in. 1974, s. 33–34; M. DERWICH, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża, passim*; M. DERWICH, *Stanisław z Wojczyc a benedyktyni łysogórscy*, [w:] IDEM, *W kręgu łysogórskiego opactwa benedyktynów. Studia*, Kielce 2006, s. 131–132. Ostatnio sylwetkę Macieja nakreślił szczegółowo Krzysztof Bracha – zob. K. BRACHA, *Maciej z Pełczyna (z Pyzdr)*, s. 29–49.

202 Rękopis Biblioteki Czartoryskich 1315 – zob. M. ZWIERCAN, *Komentarz Jana z Dąbrowki*, s. 35–40; K. BRACHA, *Maciej z Pełczyna (z Pyzdr)*. *Nota bene* jeszcze jeden przekaz kroniki Kadłubka znalazł się przed 1477 r. w księgozbiornie świętokrzyskim – Kraków, BJ, Przyb. 147/53 – zob. M. ZWIERCAN, *Komentarz Jana z Dąbrowki*, s. 68–69.

203 Kórnik, Biblioteka PAN, sygn. 816 – opis rękopisu zob. J. ZATHEY, *Katalog rękopisów*, s. 486–493.

204 Był m.in. kopistą rękopisu Lat.F.ch.I.381 (BN 3014 III) przepisanego w 1465 r. oraz niektórych tekstów w rękopisie Lat.F.ch.I.318 z lat 1468–1471, gdzie określił się jako Jan syn Piotra z Kamieńca, notariusz.



po 1471 r.<sup>205</sup> Jeden z rękopisów przepisanych przez Jana z Kamieńca w 1466 r. został dwa lata później oprawiony (*ligatus*) przez brata Jana z Zagości w klasztorze świętokrzyskim (Lat.F.ch.I.297). Jest to jedna z nielicznych wzmianek o innych niż pisarze twórcach kodeksów w kręgu zakonnym.

Wspomnieć również trzeba o mnichu Pawle z Krakowa, który przepisał co najmniej dwa rękopisy. Pierwszy, powstały w latach 1472–1473, zawierał interesującą kolekcję tekstów zakonnych, m.in. *Exordium magnum Cisterciense* Konrada z Eberbachu, listy Piotra z Blois (*Epistolae exhortatoriae ad religiosos*), zwyczaj klasztoru świętokrzyskiego (*Ceremoniae observandae in choro et alias a Benedictinis*) oraz hagiograficznych, jak żywot św. Elżbiety i żywot św. Jadwigi (Lat.F.ch.I.333). W kolofonach Paweł z Krakowa podkreślał, że kopiował księgi dla zbudowania braci klasztoru świętokrzyskiego (*ad edificationem fratrum in coenobio Montis Calvi militantium*). Rok później Paweł przepisał *Ordinarium* angielskiego franciszkanina Jana z Walii (Guallensis), zamieszczając podobną notę na końcu przepisane go tekstu (Lat.F.ch.I.336). Kodeksy te stanowią kolejne potwierdzenie przytoczonej wyżej tezy Marka Derwicha o reformach wewnętrznych wprowadzonych przez opata Michała. Prawdopodobnie z Pawłem z Krakowa wiązać należy skopiowanie przez mnichów świętokrzyskich dwóch rękopisów z biblioteki opactwa benedyktynów w Płocku (Lat.F.ch.I.309, Lat.F.ch.I.332).

Kolejnym pracowitym kopistą był Andrzej z Nowej Słupi, urodzony w 1440 r., który po wstąpieniu do klasztoru świętokrzyskiego i złożeniu profesji w 1467 r. pełnił różne funkcje (był podprzeorem i przeorem klasztoru), przez pewien czas był prepozytem w Wąwolnicy oraz plebanem obu Słupi. Zmarł po 1497 r.<sup>206</sup> W latach 1467–1478 Andrzej przepisał ponad 50 tekstów, głównie ascetycznych, m.in. teksty Jakuba z Paradyża, Stanisława ze Skarbimierza (Lat.Q.ch.I.123). Z kolei w 1472 r. skopiował część tekstów w innym kodeksie, m.in. interesującą wierszowaną regułę św. Benedykta (Lat.F.ch.I.331). Wreszcie, kolejny rękopis przepisany w 1493 r. przez Andrzeja, wówczas podprzeora, zawierał teksty duszpasterskie, w tym *De corpore Christi* Mateusza z Krakowa, prawdopodobnie reguły zakonne św. Augustyna i św. Franciszka, *Monotessaron* Jana Gersona oraz hymny i modlitwy w języku polskim. Kodeksy te świadczą niewątpliwie o pracy kaznodziejskiej Andrzeja, który wygłaszać mógł kazania zarówno w samym klasztorze, jak i w czasie pracy duszpasterskiej w prepozyturze.

W latach 1471–1490 r. zakonnik Bernard lub Benedykt z Krakowa przepisał kodeks zawierający m.in. ważne dla benedyktynów trzy żywoty świętych: Bernarda z Clairvaux, Malachiasza i Jana Jałmużnika, a także mniejsze teksty, jak relacja dotycząca sporu z utrakwistami czy kwestia dotycząca ogłaszania z ambony niesprawdzonych cudów – *Utrum miracula ita leviter debeant de ambone pronuntiari*

205 Zob. M. DERWICH, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża*, s. 445, przyp. 50.

206 Zob. *ibidem*, s. 486 i *passim*; M. DERWICH, *Materiały do słownika*, s. 141.

(Lat.F.ch.I.369). Prawdopodobnie kopista ten był tożsamy z Bernardem z Krakowa, autorem powstałego po 1490 r. żywota Mikołaja z Koźmina<sup>207</sup>.

Na potrzeby biblioteki łysogórskiej działali nie tylko miejscowi mnisi – wiemy, że opat Michał z Kleparza zlecał przepisywanie ksiąg także innym osobom. W 1474 r. Jan, pleban kościoła parafialnego w Nowej Słupi (*in utraque Slup*), inkorporowanego do klasztoru świętokrzyskiego w 1471 r., na prośbę Michała przepisał teksty na potrzeby biblioteki klasztornej (Lat.F.ch.I.339)<sup>208</sup>. W tym samym roku *Etymologie* Izydora z Sewilli – kodeks formatu *folio*, liczący 307 kart – przepisali bliżej nieokreśleni współbracia dla opata (*pro domino Michaelae abbate*) (Lat.F.ch.I.340).

Ważną część księgozbioru stanowiły rękopisy przekazywane przez ludzi wstępujących do klasztoru, jak wspomniani wyżej Michał z Kleparza czy Maciej z Pełczyna. Innym przykładem jest darowizna Wojciecha, ongiś plebana z Jarocina lub, co bardziej prawdopodobne, z położonego w pobliżu Puław Jaroszyna<sup>209</sup>. Wojciech, który po 1462 r. przywdział habit, ofiarował swój księgozbiór złożony z siedmiu woluminów<sup>210</sup>. Dwa tomy zawierały kazania Mikołaja Wigandi – niedzielne i o świętych (Lat.F.ch.I.282, Lat.F.ch.I.90), ponadto były tam również *Manipulus florum* (Lat.F.ch.I.124), *Pastorale* – jak można sądzić, tekst Grzegorza Wielkiego, wraz z nieokreślonym dziełem Izydora (lub Ps.-Izydora), oraz glosa do Biblii. W księgozbiórze Wojciecha znajdował się także interesujący kodeks zawierający kolekcję autorytetów zebranych przez Maurycego z Pragi (Mařika Rvački) (Lat.F.ch.I.429). W kodeksie tym umieszczono również kazania wielkopostne Mikołaja Kozłowskiego, wymienione w spisie ksiąg przekazanych przez Wojciecha jako odrębna pozycja (*Quadragesimale super Evangelia Magistri Nicolai Kosłowski*). Jeśli identyfikacja rękopisów była właściwa, to mamy do czynienia z niezwykle interesującym księgozbiorem, zarówno ze względu na dobór treści, jak i pochodzenie samych rękopisów. Kazania Mikołaja Wigandi zostały przepisane odpowiednio: niedzielne – przez Mikołaja syna Kaina (*Kayn filii*) z Pacanowa w latach 1462–1463 (Lat.F.ch.I.282), zaś o świętych – przez bliżej nieznanego Marcina, prawdopodobnie w pierwszej połowie XV w. (Lat.F.ch.I.90). Z kolei *Manipulus florum* został przepisany przez Marka *de Penicze* (Pienice na Mazowszu?), bakałarza sztuk Uniwersytetu Praskiego w 1412 r. (Lat.F.ch.I.124). Tenże Marek, wcześniej jako student Uniwersytetu Krakowskiego, przepisał również sumę Benedykta z Marsylii *De trinitate ac de fide catholica* (BJ 1674)<sup>211</sup>.

207 Zob. *Vita fratris Nicolai de Magna Kosmin*, s. 841–860.

208 O obu Słupiach zob. M. DERWICH, *Materiały do słownika*, s. 133–143 (Nowa Słupia), s. 182–186 (Stara Słupia).

209 O Jaroszynie zob. JAN DŁUGOSZ, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 563–564.

210 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 1.3, s. 497–498.

211 Zob. E. POTKOWSKI, *Książka rękopiśmienna*, s. 83, 134.

Książki ofiarował także magister Jan z Szydłowa, który po studiach na Uniwersytecie Krakowskim (immatrykulowany na wydziale sztuk wyzwolonych w 1468 r., bakałarz w 1469, magister w 1475) był w latach 1478–1482 rektorem szkoły katedralnej na Wawelu. Prawdopodobnie w 1482 r. złożył profesję zakonną w klasztorze lysogórskim. Został później prepozytem wąwolnickim i opatem, słynął ze znakomych kazań głoszonych nie tylko w Wąwolnicy, ale również w Lublinie<sup>212</sup>. W księgozbiórze klasztoru świętokrzyskiego znajdował się co najmniej jeden kodeks przepisany przez Jana z Szydłowa, jeszcze w czasach studiów uniwersyteckich<sup>213</sup>. W 1471 r., podpisując się jako bakałarz, Jan przepisał dwa teksty: *Secretum secreto-rum* Ps.-Arystotelesa oraz *Doctrinae et regulae de modo studendi* (Lat.Q.ch.I.119). Co interesujące, w rękopisie tym znajdował się także inny tekst – *Ad celebrantes missam*, przepisany prawie 50 lat wcześniej, w 1433 r. na zlecenie kanonika i oficjała sandomierskiego Grzegorza. Znane są inne rękopisy świętokrzyskie należące do tego duchownego<sup>214</sup>. Prawdopodobnie zatem rękopis ten, złożony z kilku części, został oprawiony w końcu XV w. Być może z osobą Jana z Szydłowa wiązać można dwa kodeksy, które, jak wynikało z not, zostały ofiarowane klasztorowi świętokrzyskiemu przez Jana z Mydłowa (*donatus per Johannem de Mydlow*). Maria Hornowska interpretowała tę nazwę miejsca pochodzenia ostrożnie jako „z Szydłowa”. Oba kodeksy powstały w pod koniec lat siedemdziesiątych XV w. – traktat *De septem donis Spiritus Sancti* został przepisany w latach 1477–1478 (Lat.F.ch.I.355), zaś *Speculum vitae humanae* Sancio de Arevalo ukończono w 1478 r. (Lat.F.ch.I.357). W tym czasie plebanem kościoła parafialnego w Mydłowie był Mikołaj, ale jednym z dziedziców wsi był Jan Oleśnicki herbu Dębno, który wszak nie wywodził z niej swojego pochodzenia<sup>215</sup>. Postać Jana z Mydłowa, jeżeli uznać poprawność tej lekcji, pozostaje zagadkowa, nie był on studentem Uniwersytetu Krakowskiego. Bardziej zatem prawdopodobna jest supozycja Marii Hornowskiej dotycząca Jana z Szydłowa.

Oprócz prac podejmowanych w skryptorium klasztornym na Świętym Krzyżu ważną, jak można sądzić, rolę w kształtowaniu księgozbioru odegrały prepozytury i eremy, m.in. w Mniszku, Wąwolnicy czy Słupi (Starej i Nowej), w których kopowali książki wysłani z klasztoru zakonnicy, jak np. Maciej z Pełczyna w Mniszku czy Jan z Szydłowa w Wąwolnicy<sup>216</sup>. Prawdopodobnie mnisi zabierali ze sobą

212 Zob. M. DERWICH, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża*, s. 526.

213 Inny kodeks, przepisany w 1474 r. przez Jana z Szydłowa określającego się jako bakałarz sztuk *Studii Generalis Cracoviensis*, znajduje się w zbiorach biblioteki w Berlinie – Berlin, Staatsbibliothek Preussischer Kulturbesitz, Ms.Lat.qu.175 – zob. E. WITKOWSKA-ZAREMBA, «*Musica Muris*» i nurt spekulatywny w muzykografii średniowiecznej (Studia Copernicana, 32), Warszawa 1992, s. 94.

214 Były to: Lat.F.v.I.80, Lat.F.v.II.16, Lat.Q.ch.XVII.134.

215 Zob. JAN DŁUGOSZ, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 337.

216 Zob. M. DERWICH, *Szkoły w dobrach i parafiach opactwa lysogórskiego*, [w:] W. IWAŃCZAK, K. BRACHA (red.), *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle*

teksty z biblioteki klasztornej, które mieli przepisać, gdyż nie ma wzmianek źródłowych o innym sposobie pozyskiwania wzorców. Zdarzało się jednak, że zakonnicy zamawiali przepisanie potrzebnych im tekstów, np. w 1465 r. Andrzej z Podczach (*de Pothczachii*) przepisał kazania niedzielne Mikołaja z Błonia na zlecenie Piotra, pierwszego prepozyta wąwolnickiego, oraz jego brata Wawrzyńca, przy czym określenie *fratrem eius* mogło niekoniecznie oznaczać realne pokrewieństwo, lecz raczej wskazywać na więź duchową (Lat.F.ch.I.295).

Z pracą pisarską benedyktynów przebywających poza macierzystym klasztorze związana jest kwestia pochodzenia *Kazań świętokrzyskich*. Odkryte przez Aleksandra Brücknera paski z kazaniem w języku polskim pełniły funkcję zagiętek pod niemi szycia w rękopisie znajdującym się wówczas w Petersburgu (Lat.Q.ch.I.281). Tekst *Kazań* – jego pochodzenie, czas powstania, kontekst społeczny – od lat był przedmiotem sporów naukowych, trwających do dnia dzisiejszego<sup>217</sup>. Jediną przesłanką (poza samym tekstem) na temat pochodzenia rękopisu z *Kazaniami* była nota własnościowa w kodeksie: *Iste liber est...* (tu razura, na której wpisano inną ręką nowego właściciela – klasztoru świętokrzyskiego) ... *in lansensco... anno d. 1445* oraz informacja o rekuncji kościoła świętokrzyskiego. Nota ta interpretowana była dwojako i wiązana albo ze środowiskiem benedyktyńskim, albo bożogrobców miechowskich<sup>218</sup>. Marek Derwich jako pierwszy zwrócił uwagę na inny rękopis świętokrzyski (Lat.F.ch.I.229), przepisany częściowo w latach 1446–1447 przez Piotra bakalarza, wygnańca (*exulem*) z klasztoru Świętego Krzyża, w eremie św. Marii Magdaleny *post Lanzensko*, identyfikując miejscowość z Leżajskiem i wiążąc wygnanie Piotra z walkami wewnątrz klasztoru świętokrzyskiego między zwolennikami i przeciwnikami reform zwyczajów wewnątrzklasztornych wprowadzonych przez opata Mikołaja Drozdka<sup>219</sup>. Do koncepcji Władysława Semkowicza powrócił natomiast Ryszard Skrzyniarz, który stwierdził, że autorem kazań mógł być trzynastowieczny biskup krakowski Iwo Odrowąż, sam rękopis zaś z odpisem tych kazań znajdował się w parafii w Leżajsku, prowadzonej przez bożogrobców

---

*Europy. Materiały konferencji zorganizowanej przez Instytut Historii WSP w Kielcach, Mąchoćce-Ameliówka k. Kielc 18–21 maja 1995* (Prace Instytutu Historii WSP w Kielcach, 3), Kielce 1997, s. 47–66.

217 Stan badań i dyskusję przedstawił W. WYDRA, *Wokół fenomenu «Kazań świętokrzyskich»*, [w:] P. STĘPIEŃ (red.), *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja, nowe perspektywy badawcze*, Warszawa 2009, s. 41–58 oraz inne artykuły w tym tomie; zob. również materiały z konferencji naukowej z 2010 r. w: „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi”, 4, 2010, s. 11–123 (m.in. M. DERWICH, *Kazania świętokrzyskie – hysogórskie – tynieckie?*, s. 15–21; T. M. TRAJDOS, *Wokół genezy «Kazań świętokrzyskich»*, s. 23–27).

218 Za pochodzeniem benedyktyńskim opowiedział się już Aleksander Brückner, koncepcję miechowską stworzył Władysław Semkowicz – zob. *Kazania tzw. świętokrzyskie*.

219 Zob. M. DERWICH, *«Kazania świętokrzyskie» a benedyktyni hysogórcy*, [w:] K. BOBOWSKI (red.), *Źródłoznawstwo i studia historyczne* (Acta Universitatis Wratislaviensis, 1112, Historia, 76), Wrocław 1989, s. 189–199; IDEM, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża*, s. 524–525; IDEM, *Działalność benedyktynów hysogórczych w XV wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 97, 1990, 3–4, s. 53.

z Miechowa<sup>220</sup>. Dominujący obecnie w literaturze pogląd, sformułowany przez Marka Derwicha, wiąże przepisanie tekstu z eremem benedyktyńskim w Leżajsku, zaś samo powstanie tekstu – z klasztorem tynieckim<sup>221</sup>. Kluczowym elementem wniosku jest kwestia oprawienia kodeksu. Wbrew twierdzeniom Marka Derwicha, który uznał, że oprawienie nastąpiło w klasztorze, Wiesław Wydra podkreślił, że kodeks posiadał oprawę już we wspomnianym eremie w 1445 r. Badacz ten stwierdził, że trudno przyjąć założenie o wpisaniu notki proveniencyjnej na karcie ochronnej, dodawanej zresztą w celu lepszego zabezpieczenia książki przy oprawianiu, w sytuacji gdy rękopis był w postaci luźnych składek; co więcej, że wydrapano część tej noty w klasztorze świętokrzyskim. Dodał również, że opisy opraw w wypadku rękopisów świętokrzyskich są zbyt ogólne i powierzchowne, aby na tej podstawie cokolwiek stwierdzić<sup>222</sup>. Niestety, problem oprawy kodeksu w dalszym ciągu pozostaje nierozwiązany. Pierwsza kwestia dotyczy procesu powstania rękopisu. Jak można sądzić na podstawie opisu, przywołany wyżej rękopis przepisany przez Piotra w eremie leżajskim (Lat.F.ch.I.229) składał się co najmniej z trzech części: Piotr przepisał jedną część (k. 1–72, a więc np. sześć seksternionów), nieznanemu kopista część drugą (k. 73–128), którą stanowiły dwie księgi *Pastorale* Grzegorza Wielkiego – pisane zresztą częściowo na pergaminie (k. 73–92, czyli dwa kwinterniony), wreszcie część trzecia (k. 129–246 lub 254v) przepisana została częściowo przez Pawła w 1445 r. w klasztorze świętokrzyskim, częściowo zapewne przez Piotra *in conclavi et vinculis*. Prawdopodobnie zatem między klasztorami macierzystym a prepozyturami krążyły teksty w postaci luźnych poszytów, a dopiero po pewnym czasie oprawiano je (lub przeoprawiano) w jeden kodeks. Przykładem innego kodeksu proveniencji świętokrzyskiej, powstałego w podobny sposób, może być wspomniany wyżej rękopis przepisany w latach 1459–1460, w części przez Macieja z Pełczyna w prepozyturze w Mniszku, w części zaś przez Mikołaja z Wielkiego Koźmina, przypuszczalnie w klasztorze klasztorze świętokrzyskim (Lat.F.ch.I.264).

Kolejna kwestia to sama oprawa kodeksu Lat.Q.ch.I.281. Sformułowanie użyte przez Władysława Semkowicza przy opisie rękopisu: deski obciążone białą skórą, ze śladami dwóch zapięć i pięciu guzów na górnej oprawie, spod których wyzierały *okrawki pergaminowe z resztą pisma łacińskiego*, jest niewystarczające<sup>223</sup>. Podobną oprawę miały inne kodeksy świętokrzyskie, zarówno z pierwszej, jak i z dru-

220 Zob. R. SKRZYNIARZ, «Kazania świętokrzyskie» a bożogrobcy, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 64, 1995, s. 595–600; IDEM, *Problem autorstwa «Kazań świętokrzyskich»*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 72, 1999, s. 461–466; IDEM, «Kazania świętokrzyskie» a duszpasterstwo benedyktynów łysogórskich w średniowieczu, [w:] D. OLSZEWSKI, R. GRYZ (red.), *Klasztor na Świętym Krzyżu w polskiej kulturze narodowej*, Kielce 2000, s. 71–84; IDEM, «Kazania świętokrzyskie». *Przypowiadanie z XIII wieku*, Lublin 2001.

221 Zob. M. DERWICH, *Kazania świętokrzyskie – łysogórskie – tynieckie?*, s. 15–21.

222 Zob. W. WYDRA, *Wokół fenomenu «Kazań świętokrzyskich»*, s. 43–45.

223 Zob. *Kazania tzw. świętokrzyskie*, s. 7.

giej połowy XV w., choć przyznać trzeba, że nie wiadomo, jaka ich liczba została oprawiona w klasztorze<sup>224</sup>. Co gorsze, Maria Hornowska, która знаła przecież te i inne rękopisy zakonne z autopsji, w paru wypadkach przy opisach opraw rękopisów z klasztoru świętokrzyskiego podała, że były one podobne do opraw miechowskich do tego stopnia, że trudno było rozróżnić ich proveniencję. Pisała nawet o oprawie w typie miechowskim<sup>225</sup>. Oczywiście założenie, że wszystkie one pochodziły z klasztoru miechowskiego, jest całkowicie nieuzasadnione, świadczy tylko o powszechności tego typu oprawy w środowisku zakonnym. Aby zatem uzyskać jakiegokolwiek rozstrzygnięcia, niezbędne jest przeprowadzenie badań późnośredniowiecznych opraw zachowanych kodeksów z bibliotek polskich, z uwzględnieniem nie tylko środowiska klasztornego, ale również kręgu duchowieństwa diecezjalnego oraz uniwersytetu.

Oprócz przepisywania ksiąg w skryptorium klasztornym czy w prepozyturach mnisi świętokrzyscy wyjeżdżali do innych klasztorów, zwłaszcza w latach sześćdziesiątych XV w., aby na miejscu przepisać potrzebne wspólnocie teksty. W 1462 r. brat Szymon z Nowego Sącza przepisał żywoty świętych: Placyda i Maura, korzystając ze wzorca znajdującego się w księgozbiornie klasztoru na Monte Cassino (Lat.F.ch.I.273)<sup>226</sup>. Parę lat później, w 1468 r., dwaj inni benedyktyni świętokrzyscy – Paweł, którego można identyfikować z Pawłem z Krakowa, oraz określony jako alumn pułtuski Jan z Dob. – przepisali dwa rękopisy, korzystając z biblioteki klasztoru św. Wojciecha na wzgórzu płockim (Lat.F.ch.I.309, Lat.F.ch.I.332). Nie wiadomo natomiast, w jaki sposób znalazł się w zbiorach klasztoru kodeks teologiczny powstały prawdopodobnie na początku lat czterdziestych XV w., przepisany przynajmniej w części przez brata Piotra, zwanego Stróżem (*dictus Ianitor*) – cystersa z klasztoru w Mogile (Lat.Q.ch.I.65). Jeżeli nie był to import późniejszy – nowożytny, mogło to oznaczać kontakty obu klasztorów, również wyrażające się w wymianie potrzebnych ksiązek.

Bardzo mało spotykamy wzmianek o zakupach do biblioteki klasztoru łysogórskiego. Z reguły opaci, jak Michał z Kleparza, zlecali przepisanie ksiązek zakonnikom lub ludziom z otoczenia. Jedną z nielicznych informacji mamy w kodeksie przepisany przez Mateusza (Macieja) *de Introsimo* (może z Jutrosina w Wielkopolsce) w 1413 r., zawierającym *Summa pisana* Bartłomieja de San Concordio (Lat.F.ch.I.130). Kodeks ten został kupiony przez brata Wojciecha, przeora klasz-

224 Były to np.: Lat.F.ch.I.47 z XV w., Lat.F.ch.I.142 z 1416 r., Lat.F.ch.I.156 z 1419 r., Lat.F.ch.I.161 z 1421 r., Lat.F.ch.I.195 z ok. 1430 r., Lat.F.ch.I.203 z 1434 r., Lat.F.ch.I.257 z 1456 r., Lat.F.ch.I.264 z 1460 r., Lat.F.ch.I.273 z 1471 r., Lat.F.ch.I.355 z lat 1477–1478, Lat.F.ch.I.492 z XV w., Lat.Q.ch.I.55 z 1438 r., Lat.Q.ch.I.109 z 1465 r., Lat.Q.ch.I.164 z XV w.

225 Kodeksy: Lat.F.ch.I.47, Lat.F.ch.I.142, Lat.F.ch.I.144, Lat.F.ch.I.150, Lat.F.ch.I.196, Lat.F.ch.I.216, Lat.F.ch.I.314, Lat.F.ch.I.352, Lat.F.ch.I.490, Lat.Q.ch.I.55.

226 Marek Derwich skłonny był łączyć tego zakonnika z ceklarzem z Nowego Sącza, który przekazał ksiązkę Michałowi z Kleparza (zob. wyżej, s. 270–271) – M. DERWICH, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża*, s. 486, przyp. 201.



toru łysogórskiego, w 1429 r. we Lwowie<sup>227</sup>. Innym kodeksem kupionym przez zakonnik świętokrzyskiego był przekaz *Summa confessorum*, sporządzony na polecenie magistra Stanisława ze Skarbimierza, zatem przed 1431 r., czyli datą śmierci właściciela. W drugiej połowie XV w. (1477 r.?) kodeks ten kupił brat Mikołaj (*frater Nicolaus eundem emit*) (Lat.F.ch.I.354).

W księgozbiornie świętokrzyskim znajdowały się również kodeksy ofiarowane przez osoby z zewnątrz. Prawdopodobnie darem były rękopisy należące do kanonika i oficjała sandomierskiego Grzegorza, plebana kościoła św. Pawła, zmarłego przed 1438 r.<sup>228</sup> Jeszcze Jan Długosz przy opisie kościoła podkreślił wiedzę Grzegorza z zakresu prawa kościelnego (*iuris pontificalis peritus*) – fundatora kościoła mурowanego<sup>229</sup>. Wspólną cechą tych kodeksów były kolofony, pisane przez różnych kopistów, w których podkreślano fakt przepisania *pro domino Gregorio plebano ecclesie sancti Pauli extra muros Sandomirienses, Canonico et officiali Sandomiriensi*. Wśród tych rękopisów były: *Speculum iuris* Wilhelma Durandi skopiowane przez Andrzeja z Żarnowa w 1430 r. (Lat.F.v.II.16), iluminowany egzemplarz Biblii przepisany być może przez tego samego Andrzeja w 1433 r. (Lat.F.v.I.80) oraz prawdopodobnie również ofiarowany benedyktynom kodeks prawniczy przepisany w części ręką Jana z K. (Krakowa?) na Uniwersytecie Krakowskim w 1429 r. (Lat.Q.ch.XVII.134). Warto wspomnieć, że Grzegorz, podobnie jak wielu przedstawicieli elity intelektualnej kraju, ofiarowywał swoje książki różnym klasztorom, np. rękopis przepisany w 1428 r. przez notariusza miasta Opatowa znalazł się w księgozbiornie klasztoru kanoników regularnych w Mstowie (Lat.F.ch.I.190). W bibliotece diecezjalnej w Sandomierzu przechowywany jest kodeks prawniczy (Monaldus, *Summa super iure canonico completa*), przepisany przez wspomnianego wyżej Andrzeja z Żarnowa w 1437 r.<sup>230</sup>

Innym ofiarodawcą był Jakub z Zaborowa, doktor prawa kanonicznego, profesor Uniwersytetu Krakowskiego i kanonik krakowski, zmarły w 1449 r.<sup>231</sup> Ofiarował on klasztorowi przepisaną przez siebie postyllę *Expositio super epistolas dominicales* autorstwa Macieja z Legnicy (Lat.F.ch.I.54) oraz zbiór kazań Mikołaja Wigandii

227 Zob. *ibidem*, s. 448–454, gdzie autor rozważał kwestię Wojciecha Łysego – opata lubińskiego, który przeszedł do klasztoru świętokrzyskiego.

228 O Grzegorzu zob. L. PONIEWOZIK, *Pralaci i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza*, Toruń 2004, s. 174; J. WIESIOŁOWSKI, *Prace i projekty Pawła Włodkowica – Konstancja, zimą 1415 i 1416 roku*, „Roczniki Historyczne”, 35, 1969, s. 97–98. O rękopisach należących do Grzegorza pisał T. MOSKAŁ, *Książka w kulturze sandomierskiego środowiska kolegiackiego do 1818 roku*, Lublin 2013, s. 21–22 – Bartłomiej z Jasła został błędnie zidentyfikowany tam jako kopista, pracujący dla Grzegorza.

229 Zob. JAN DŁUGOSZ, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 314.

230 Zob. W. WÓJCIK, *Rękopisy biblioteki kapitulnej w Sandomierzu*, s. 85–86, nr 12. Inny rękopis przepisany przez Andrzeja z Żarnowa w 1446 r. dla biskupa Zbigniewa Oleśnickiego odnalazł J. Wiesiołowski w berlińskiej Staatsbibliothek (Ms. Boruss. Fol. 262) – zob. J. WIESIOŁOWSKI, *Prace i projekty Pawła Włodkowica*, s. 95–98 (opis kodeksu).

231 Zob. Z. BUDKOWA, *Jakub z Zaborowa*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław i in. 1962–1964, s. 368–369.

(Lat.F.ch.I.84). Oba kodeksy znalazły się w księgozbiorniku na mocy testamentu Jakuba, jak świadczyła nota w drugim rękopisie.

Kolejnym darczyńcą był również profesor Uniwersytetu Krakowskiego Stanisław z Kobylina, który w 1460 r. zlecił sporządzenie kopii tekstu Roberta Holcota – *Expositio libri Sapientiae* (Lat.F.ch.I.269). Stanisław, starszy brat Macieja, w 1453 r. tłumaczył na język polski kazanie Jana Kapistrana wygłoszone w Krakowie<sup>232</sup>. Był on plebanem olkuskim (1454–1456), doktorem dekretów i rektorem Uniwersytetu Krakowskiego w 1489 r.<sup>233</sup>

Z kręgiem uniwersyteckim związany był również inny ofiarodawca, Stanisław z Brzezina – teolog, profesor Uniwersytetu Krakowskiego, kanonik w kolegiacie św. Floriana na Kleparzu, zmarły w 1492 r.<sup>234</sup> Ofiarował on w 1463 r. kodeks przepisany w 1434 r. przez Wojciecha ze Szczepanowic, zawierający teksty Stanisława ze Skarbimierza oraz kazania, wśród których znalazło się również wygłoszone w tym roku kazanie ówczesnego magistra, potem profesora krakowskiego Pawła z Pyskowic (zw. Wermutowski). W nocie w kodeksie ofiarodawca – Stanisław z Brzezina – określony został jako *confrater* benedyktyński, co świadczy o silnych związkach łączących go z klasztorem świętokrzyskim. Równie interesujące jest pochodzenie samego kodeksu. W roku ofiarowania książki Stanisław z Brzezina razem ze Stanisławem z Szadka był prepozytem Kolegium Większego i sprawował pieczę nad tamtejszym księgozbiorem<sup>235</sup>. Można więc przypuszczać, że rękopis ten, zawierający teksty uczonych krakowskich, pochodził z kręgu uniwersyteckiego.

Wielkim dobroczyńcą klasztoru świętokrzyskiego, jeżeli chodzi o dary książkowe, był wywodzący się ze szlachty małopolskiej Stanisław z Wojczyc herbu Szeliga<sup>236</sup>. Po studiach na Uniwersytecie Krakowskim (bakalarz w 1448 r., magister sztuk w 1454 r., licencjat dekretów w 1463 r.) Stanisław rozpoczął karierę duchowną: był plebanem w Iłży (1463–1483), a od 1493 r. – plebanem w Koniemłotach. Jednocześnie pełnił różne funkcje w kolegiacie sandomierskiej, od 1471/1472 r. był kanonikiem prebendy mydłowskiej, a już od 1473 r. oficjałem sandomierskim. Jak podkreśliła Maria Hornowska, był on *gorliwym pracownikiem i miłośnikiem ksiąg*<sup>237</sup>, właścicielem kilku ksiąg, w których zamieszczał adnotacje<sup>238</sup>.

232 Zob. *Katalogi biskupów krakowskich*, oprac. W. KĘTRZYŃSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878, s. 375.

233 Zob. J. ZATHEY, *Maciej z Kobylina*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław i in. 1974, s. 19–20.

234 Zob. M. ZWIERCAN, *Stanisław zwany Konicz z Brzezina*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 42, Warszawa-Kraków 2003–2004, s. 21–22; A. GAŚSIOROWSKI, *Nazwisko rektora Stanisława z Brzezina (zm. 1492), czyli o lapsusie Józefa Muczkowskiego (i moim)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 61, 2011, s. 5–11.

235 Zob. J. ZATHEY, *Biblioteka Jagiellońska*, s. 41.

236 Podstawowym opracowaniem jest M. DERWICH, *Stanisław z Wojczyc*, s. 130–143 (tamże literatura); M. DERWICH, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża*, s. 479–480, przyp. 252.

237 M. HORNOWSKA, H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA, *Zbiory rękopiśmienne*, s. 323.

238 Były to rękopisy: Lat.F.ch.I.296 (1466 r.), Lat.F.ch.I.302 (1469–1470).

W testamencie Stanisław z Wojczyc przekazał klasztorowi świętokrzyskiemu swoją bibliotekę, liczącą do 15 woluminów, gromadzoną w latach 1466–1477. Jak zauważył Marek Derwich, już na etapie tworzenia swojego księgozbioru Stanisław współpracował z benedyktynami i miał swobodny dostęp do biblioteki klasztornej. Niewątpliwym świadectwem tego jest czterotomowy zbiór *Repertorium morale* Piotra Berchoriusa (Lat.F.ch.I.351), przepisany na zlecenie Stanisława z Wojczyc w latach 1474–1476, być może w skrytorium klasztornym albo w innym miejscu, ale z egzemplarza znajdującego się w bibliotece łysogórskiej (Lat.F.ch.I.268). Skądinąd wiadomo, że z klasztoru wypożyczano książki, choć trudno określić skalę zjawiska, np. kodeks przepisany przez Macieja z Pełczyna wypożyczono w 1475 r. Hieronimowi z Wronowa, który rok później został studentem Uniwersytetu Krakowskiego<sup>239</sup>.

Pojedyncze rękopisy ofiarowali również inni duchowni. Jeden kodeks przekazał kustosz opatowski i pleban w Miechocinie Wojciech z Tarnowa. Według ustaleń Jacka Wiesiołowskiego był on szlachcicem herbu Junosza, bakałarzem Uniwersytetu Krakowskiego w 1456 r., notariuszem biskupa krakowskiego, a od 1470 r. – kustoszem opatowskim i plebanem w Miechocinie. Swoje książki rozdał kilku klasztorom, m.in. cystersów w Koprzywnicy, kanoników regularnych w Kraśniku oraz kolegiacie w Opatowie. Wiesiołowski podkreślił, że Wojciech z Tarnowa utrzymywał kontakty z *najwybitniejszymi księgozbiórami północno-wschodniej Małopolski*<sup>240</sup>. W księgozbiorze benedyktynów łysogórskich znalazł się jeden jego rękopis (Lat.F.ch.I.335). Innym z ofiarodawców był zapewne Piotr z Dobrej, pleban w Błotnicy (Lat.F.ch.I.298).

Księgozbiór świętokrzyski był zatem tworzony zarówno przez zakonników, jak i poprzez dary oraz, w najmniejszym stopniu, zakupy. Widoczny jest znaczny wysiłek wspólnoty włożony w kopiowanie tekstów w latach sześćdziesiątych XV w. Przyczyną mógł być pożar klasztoru w 1459 r. i chęć odtworzenia księgozbioru, jednak rozmach, z jakim podjęto tę akcję pod kierunkiem opata Michała z Kleparza, wskazuje na inny cel: reformę klasztoru. Nie można wykluczyć, że wystąpiły obie przyczyny; pożar mógł stanowić okazję do nowego ukształtowania kolekcji książek. Podkreślić trzeba, że druga połowa XV w. to niewątpliwie okres bujnego rozwoju biblioteki świętokrzyskiej.

#### 4.1.2.1.2. Sieciechów

Opactwo benedyktyńskie w Sieciechowie powstało prawdopodobnie w latach dwudziestych XII w. i było fundacją możnowładczą. Fundatorem był Sieciech, ale

239 Zob. M. ZWIERCAN, *Komentarz Jana z Dąbrówki*, s. 39.

240 Zob. J. WESIOŁOWSKI, *Kolekcje historyczne w Polsce średniowiecznej XIV-XV wieku*, Wrocław i in. 1967, s. 130.

do dnia dzisiejszego nie rozstrzygnięto, czy był to palatyn Władysława Hermana (Sieciech Starszy), czy też jego potomek – cześnik Bolesława Krzywoustego (Sieciech Młodszy)<sup>241</sup>. Podobnie jak w wypadku klasztoru na Łyścu, mnisi przybyli z Tyńca. Uposażeniem opactwa było pierwotnie 10 osad. W połowie XII w. Jaksa z Miechowa ofiarował wspólnocie kolejne 15 wsi. W XV w., według informacji podanych przez Jana Długosza, majątek ziemski klasztoru stanowiło miasto Sieciechów oraz 21 wsi<sup>242</sup>. Dochody klasztorne pochodziły z majątków ziemskich, dziesięcin oraz dzierżawy. W 1326 r. całość dochodów szacowano na 70 grzywien, 200 lat później dochód z czynszów wynosił 111 grzywien i 20 groszy, z dziesięcin – 148 grzywien, 25 groszy, zaś z dziesięciny przedziwnej – 32 grosze i 2 wiardunki<sup>243</sup>. Sam konwent był niewielki: w 1367 r. oprócz opata i przeora było w klasztorze pięciu braci, zaś w 1505 r. ogółem było 12 zakonników, w tym opat, przeor, podprzeor, sześciu księży w klasztorze, jeden w kaplicy w Radomiu, jeden w kościele parafialnym w Sieciechowie i jeden kleryk<sup>244</sup>.

Księgozbiór klasztoru sieciechowskiego znajdował się w dwóch salach, położonych na piętrze budynku klasztornego nieopodal prezbiterium<sup>245</sup>. Być może zbiory te uległy częściowemu zniszczeniu w czasie pożaru w 1682 r., kiedy spłonął cały klasztor<sup>246</sup>.

Wiadomo, że w XVIII w. zbiory ujęto w formie katalogów. W 1757 r. za rządów opata Wawrzyńca Marcina Bułharewicza – *prawdziwego wielbiciela uczonych i nauk opiekuna niezmordowanego oraz żarliwego przestrzegacza karności zakonnej* – jak określił go za klasztornym wykazem zmarłych Józef Gacki, opracowano katalog ksiązek<sup>247</sup>. Prawdopodobnie na podstawie katalogu z 1757 r. Joachim Lelewel oszacował wielkość księgozbioru klasztornego na 6 tys. woluminów, z tym jednak, że w większości były to drukowane książki nowożytne<sup>248</sup>.

---

241 Dyskusję na ten temat podsumował Józef Dobosz, który opowiedział się za osobą Sieciecha Starszego jako fundatora klasztoru – zob. J. DOBOSZ, *Monarchia i moźni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII wieku*, Poznań 2002, s. 257–260 (tamże literatura). Podstawowym opracowaniem na temat średniowiecznych dziejów klasztoru pozostaje praca Eugeniusza Wiśniowskiego, dotycząca jednak wyłącznie historii gospodarczej – E. WIŚNIOWSKI, *Z dziejów opactwa benedyktyńskiego w Sieciechowie (XIII–XVI w.)*, „Roczniki Humanistyczne”, 8, 1958, 2, s. 23–120.

242 JAN DŁUGOSZ, *Liber beneficiorum*, t. 3, s. 258–279. O uposażeniu klasztoru zob. E. WIŚNIOWSKI, *Z dziejów opactwa benedyktyńskiego*, s. 41–59.

243 Zob. J. GACKI, *Benedyktyński klasztor w Sieciechowie*, s. 145.

244 Zob. *ibidem*, s. 146.

245 Zob. *ibidem*, s. 264.

246 Zob. *ibidem*, s. 21.

247 *Ibidem*, s. 222.

248 J. LELEWEL, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 2, s. 111.

W 1799 r. francuski benedyktyn Gerard Lefebvre de Lassus sporządził katalog rękopisów biblioteki klasztornej<sup>249</sup>. Józef Gacki błędnie jednak interpretował przekaz Lelewela, że przez Lefebvre'a zostało skatalogowanych dwieście kilkadziesiąt rękopisów<sup>250</sup>. Lelewel pisał o zbiorach trzech opactw: w Sieciechowie, Koprzywnicy i na Łysej Górze, gdzie Lefebvre rękopisów *po dwieście kilkadziesiąt znajdował* – zatem informacja o wielkości zbioru rękopiśmiennego odnosiła się do ostatniego z wymienionych klasztorów<sup>251</sup>. Katalog sieciechowski Lefebvre'a, podobnie jak inne katalogi bibliotek klasztornych, uległ zniszczeniu w 1944 r. Na szczęście jedną z ostatnich osób badających katalog rękopisów sieciechowskich była Maria Hornowska, która opisała zawierający go rękopis (Lat.Q.ch.XVIII.105). Na początku katalogu znajdował się podręcznik paleografii Gerarda Lefebvre'a, po czym następowały opisy 84 rękopisów<sup>252</sup>. Prawdopodobnie liczba ta obejmowała wszystkie rękopisy biblioteki benedyktynów sieciechowskich.

Do pierwszego znaczącego uszczuplenia księgozbioru doszło w 1811 r., kiedy na polecenie ministra sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego zabrano stamtąd ok. 2 tys. woluminów (książek drukowanych i rękopisów) i złożono w Bibliotece przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. Wraz z tą partią przewieziono również katalog, prawdopodobnie ten egzemplarz z 1757 r.; jak pisał w styczniu 1814 r. bibliotekarz Mateusz Kozłowski, w zbiorach biblioteki złożył on katalog książek pochodzących od benedyktynów sieciechowskich<sup>253</sup>.

Kolejną partię książek i rękopisów sieciechowskich wysłano Wisłą na polecenie S. B. Lindego w 1819 r. Według tradycji zakonnej, na którą powołał się J. Gacki, po drodze zatonął jeden galar z pakami i beczkami. Pozostałe książki sprzedano na licytacji lub wyrzucono na klasztorny korytarz<sup>254</sup>. Prawdopodobnie los ten nie spotkał ksiąg liturgicznych przechowywanych wraz z paramentami w zakrystii. Z polecenia biskupa sandomierskiego Adama Prospera Burzyńskiego sprzęty liturgiczne, jak można się domyślać – również i księgi, rozdane zostały okolicznym kościołom parafialnym<sup>255</sup>.

Przybyłe w 1819 r. do Warszawy książki złożono w Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. W świetle zestawienia książek z suprymowanych

249 *Ibidem*, s. 154. Był to: *Catalogus manuscriptorum bibliothecae monasterii Sieciechoviensis*, liczący 203 k. – Lat.Q.ch.XVIII.105 (zniszczony w 1944 r.). O tej działalności Lefebvre'a zob. M. DERWICH, *Gérard Lefebvre*, s. 695 i nn.

250 *Ibidem*, s. 265.

251 *Ibidem*, t. 2, s. 154.

252 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 2.4.2, s. 528–529.

253 Zob. M. ŁODYŃSKI, *Materiały do dziejów*, s. 6. E. Słodkowska podała, że do zbiorów tej biblioteki trafiło ok. 300 woluminów, jednak błędnie odwołując do wypisów Łodyńskiego – zob. E. SŁODKOWSKA, *Biblioteki w Królestwie Polskim*, s. 203.

254 J. GACKI, *Benedyktyński klasztor w Sieciechowie*, s. 265–266.

255 *Ibidem*, s. 270.

instytucji kościelnych zabrano z Sieciechowa łącznie 3330 książek, w tym 3254 to książki drukowane, a tylko 76 – rękopisy<sup>256</sup>. Oczywiście liczba ta dotyczy wyłącznie efektów akcji Lindego, zatem nieuwzględniona została partia 2 tys. książek zabranych wcześniej. Niestety, nie wiadomo, jaką część z tych 2 tys. książek stanowiły rękopisy. We wspomnianym katalogu rękopisów sieciechowskich Lefebvre’a znajdował się wpis Łukasza Gołębiowskiego, gdzie uczony ten podał, że do zbiorów Biblioteki Publicznej nie trafiły trzy z wymienionych rękopisów, m.in. interesujący psalterz z kroniką czeską i miasta Pragi, pisany w 1423 r. przez Wacława Chlemtura. Zatem, jak stwierdziła Maria Hornowska, w zbiorach Biblioteki Publicznej było 81 rękopisów, choć spis Lindego liczył tylko 71 pozycji<sup>257</sup>.

Na podstawie ustaleń zawartych w wykazie można obecnie stwierdzić, że znakomitą większość tych rękopisów stanowiły łacińskie kodeksy średniowieczne. Odnalezionych zostało 68 rękopisów proveniencji sieciechowskiej, ponadto jeden kodeks mógł pochodzić z tej biblioteki<sup>258</sup>. Dodając dwa rękopisy ocalałe, otrzymujemy 71 rękopisów znajdujących się przed wojną w Bibliotece Narodowej<sup>259</sup>. Rzecz jasna, zbieżność liczb jest w tym wypadku przypadkowa, gdyż we wspomnianym spisie Lindego nie uwzględniono wszystkich kodeksów średniowiecznych, natomiast odnotowano rękopisy nowożytne. Niemniej należy podkreślić bardzo duży odsetek średniowiecznych ksiąg rękopiśmiennych w stosunku do liczby rękopisów opisanych przez Lefebvre’a z 1799 r., co niewątpliwie świadczy o starannej opiece benedyktynów sieciechowskich nad kolekcją.

Wśród 70 kodeksów jeden pochodził z przełomu XIII i XIV w., pięć z wieku XIV, 59 z wieku XV, zostały także uwzględnione trzy kodeksy z początku XVI w. Zdecydowaną przewagę miały więc rękopisy papierowe z XV w. W tym miejscu należy zrewidować twierdzenie Joachima Lelewela, który pisał, że w pierwszej połowie XV w. biblioteka klasztorna *mocno wzrastała*<sup>260</sup>. W świetle zebranych informacji o rękopisach z pierwszej połowy XV w. pochodziło 20 kodeksów, zaś z drugiej – 14, oprócz tego 25 rękopisów zostało wydatowanych według stulecia. Wzrost ten zatem jest stosunkowo niewielki, choć przyznać trzeba, że – podobnie jak w wypadku innych polskich księgozbiorów piętnastowiecznych – widoczne jest wzmoczenie produkcji rękopiśmiennej w latach dwudziestych i trzydziestych XV w. Być może wynikało to z roli, jaką w rozwoju kultury intelektualnej odegrał Uniwersytet Krakowski, kwestia ta wymaga jednak odrębnych studiów.

Najstarszy z rękopisów sieciechowskich (Lat.Q.v.I.89) zawierał *Dialogi* Grzegorza Wielkiego przepisane przez anonimowego kopistę. Był to zarazem jeden

256 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 4.1, s. 573–574.

257 Zob. t. 3, Aneks, rozdz. 2.4.2, s. 528–529. Wykaz Lindego – tamże rozdz. 2.4.3, s. 529–532.

258 Proveniencję sieciechowską podał wyłącznie Joachim Lelewel – zob. Lat.F.ch.I.232.

259 Są to rękopisy BN 3017 II i 3316 III.

260 Zob. J. LELEWEL, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 2, s. 89.



z trzech kodeksów pergaminowych; dwa kolejne to księgi chórowe: uszkodzony rękopis, określane jako *Psalterium*, *Antiphonarium* lub po prostu *Liber choralis* z początku XV w. (Lat.F.v.I.107), oraz antyfonarz z XVI w. (Lat.F.v.I.119). Pozostałe 66 kodeksów to rękopisy papierowe, choć pergamin, zwykle zapisany starszym tekstem (makulatura), bardzo często wykorzystywany był na karty ochronne lub wyklejki oprawy.

Na podstawie różnego typu not znajdujących się w kodeksach trudno orzec, jak wielka była produkcja skryptorium klasztornego. W nielicznych wypadkach obok imienia kopisty znajdowała się adnotacja, że był on mnichem sieciechowskim. Taki bezsporny przykład to brat Maur (Maciej) z Iłży, który w latach 1413–1414 skopiował teksty w rękopisie duszpasterskim (Lat.F.ch.I.131), określając się w kolofonach jako: *religiosus ordinis sancti Benedicti de Yszsza natione* oraz *monachus monasterii Szczeczhovyensis de Ilszcza natione* i dodając zabawne wierszyki w języku polskim. Niemal 100 lat później, w 1503–1504 r. inny mnich, Maciej z Warki, przepisał teksty ascetyczne i *Regulę św. Benedykta* (Lat.O.ch.I.85). Na jednej z kart rękopisu (k. 99) Maciej odnotował, że w 1502 r. jako kapłan diecezji poznańskiej wstąpił do zakonu św. Benedykta (*Ego Mathias de Warka, presb. posn. dioec. intravi religionem s. Benedicti*). W innym miejscu kodeksu zaznaczył, że w 1504 r. przepisał tekst w klasztorze sieciechowskim. Być może, także on dokończył kopiowanie brewiarza zakonnego w 1512 r. (*Ego Mathias presb. ord. Ben. hoc br. finivi*), co pozwoliłoby na określenie proveniencji samego kodeksu. Inny kopista tego rękopisu, który rozpoczął pracę – brat Jakub zwany *Szyezych* – także był mnichem benedyktyńskim.

Nawet gdy znamy imię kopisty, to nie wiemy, czy był on zakonnikiem. Wykład do Księgi Psalmów Mikołaja z Liry przepisał w 1411 r. niejaki Jan, który określił się jako ubogi (*pauper*) i ukrył swoje imię w wierszyku: *nomen scriptoris si cognoscere queris: Jo tibi sit primum han medium nes quoque finis* (Lat.F.ch.I.120). Inny piętnastowieczny kodeks, zawierający prawdopodobnie kazania, przepisał bliżej niezidentyfikowany Andrzej (Lat.Q.ch.I.166). Nie wiadomo także, czy mnichem był Klemens ze Słupi, który w latach 1415–1428 skopiował teksty w rękopisie Lat.F.ch.I.187. Prawdopodobnie ten sam Klemens ze Słupi w należącem do biskupów krakowskich Kunowie przepisał w latach 1446–1449 teksty w kodeksie służącym w pracy duszpasterskiej (Lat.Q.ch.I.80). Być może rację miał Lelewel, twierdząc, że mógł być tożsamy z Klemensem kaznodzieją w Lublinie, który przepisał *Złotą legendę* Jakuba de Voragine w jeszcze innym rękopisie sieciechowskim w 1435 r.<sup>261</sup> Nie wiadomo również, czy mnichami byli: Jan ze Studzienic (XIV lub XV w., Lat.Q.ch.I.211), Maciej Zamokło (lub Mateusz, 1436 r., Lat.Q.ch.I.53), który zabawiał się, podając polskie wierszyki w kolofonie; Mikołaj *de Dziebakowo* (może Dziebałtów w Sandomierskiem?, 1458–1461, Lat.Q.ch.XVI.7), Jakub Mitrub (Mitrula) z Piotrkowa (1460–1461, Lat.F.ch.I.267), Jan z Brzezina (1461 r.,

261 Rękopis Lat.F.ch.I.206 (zachowany, obecnie BN 3316 III) – zob. *ibidem*, s. 88, przypis.

Lat.F.ch.I.272) i Jan *alias Siemek de Makowsko* (może Makowiska lub Makowisko, XV w., Lat.Q.ch.IX.77). Miejscowości, z których pochodzili kopiści, jeśli identyfikacja jest właściwa, to w większości miasteczka i wsie położone w ziemi sandomierskiej, np. Studzienice, obecnie w pow. radomskim, Dziebałtów – obecnie Stary Dziebałtów w pow. koneckim. Możliwe zatem, że byli to albo mnisi sieciechowscy, albo też duchowni lub świeccy związani z klasztorem.

W niektórych wypadkach nie wiadomo, czy występujące w tekście imię oznaczało kopistę, np. Bogusław, który wystąpił w nocie zamieszczonej na początku kazań wielkopostnych (*Boguslae da gloria Deo*), to według Gołębiowskiego *przepisywacz*, i tę interpretację przyjęła Maria Hornowska (Lat.F.ch.I.116).

W innych rękopisach kolofony wskazywały na krąg duchowieństwa diecezjalnego, zwykle niższego parafialnego, ale również kolegiackiego. Kopistami rękopisów byli klerycy, jak np. Tomasz, kleryk z Poznania (Lat.F.ch.II.168), koadiutorzy plebana – Mikołaj z Woli, który wspomagał plebana – kanonika regularnego (z Trzemeszna) w Łąkoszynie (Lat.Q.ch.I.45) czy Piotr, kapelan w Pacanowie, który poprzednio pełnił funkcję wikariusza w Szydłowie (Lat.F.ch.XVI.5), wreszcie jeden rękopis przepisał Jan Skotnicki – wikariusz kolegiaty NMP w Sandomierzu (Lat.F.ch.I.256).

Nie wiadomo, jaką funkcję pełnił Jan z Przydonicy Nowej (*de Nova Przedanicza*), który przebywając w Rzechowie w 1449 r., przepisał lub napisał wykład lekcji niedzielnych zaopatrzonej w glosy polskie oraz modlitwy w języku polskim (Dekalog) (Lat.F.ch.I.236). O ile właściwie zinterpretowana została nazwa miejscowości (Brückner: *Rzechowie*, Lelewel: *Krzechowie*), to mogła to być wieś Rzechów w parafii Hża, należąca do biskupów krakowskich lub, co mniej prawdopodobne, wieś szlachecka Rzechowo na Mazowszu. Sam Jan pochodził z małej wsi Przydonica (obecnie w pow. nowosądeckim). Być może rację miał Aleksander Brückner, który przypisał autorstwo tego tekstu polskiemu księdzu, prawdopodobnie z diecezji krakowskiej<sup>262</sup>.

Wspomniany wyżej Mikołaj z Wałów przepisał w latach 1430–1432 Księgę Psalmów z glosą międzywierszową oraz wierszowany słownik wyrazów biblijnych (Lat.Q.ch.I.45). W kolofonie pisarz podał informację, że ukończył kopiowanie jako pomocnik mistrza Macieja – kanonika regularnego i plebana kościoła parafialnego w Łąkoszynie (*protunc coadiutoris magistri Mathiae canonici regularis et rectoris ecclesie parochialis in Lankochyno*). W Łąkoszynie, obecnie część Kutna, od początku XV w. był kościół parafialny wraz ze szkołą, zarządzany przez kanoników regularnych z Trzemeszna. Wymieniony magister Maciej to być może Maciej z Siarakowa, który rozpoczął studia na Uniwersytecie Krakowskim w 1409 r., uzyskał bakalaureat w 1411 r., magisterium w 1418, po studiach zaś wstąpił do klasztoru kanoników regularnych w Trzemesznie. W 1436 r. przeniósł się do klasztoru do-

262 A. BRÜCKNER, *Kazania średniowieczne. Część III*, s. 161–168.

minikanów w Poznaniu<sup>263</sup>. Z kolofonu nie wynika, że kopista Mikołaj był również kanonikiem regularnym; nie wiadomo też, w jaki sposób kodeks ten znalazł się w klasztorze benedyktynów sieciechowskich.

Nie wiemy także, jaką drogą trafił tam inny rękopis, zawierający fragmenty *Decretu* Gracjana (*Decretum pauperum*), przepisany przez Wielkopolanina kleryka Tomasza z Poznania w 1408 r. (Lat.F.ch.II.168). Użycie jako wyklejki fragmentu bulli papieskiej Innocentego dla Wojciecha biskupa poznańskiego (czyli Innocentego VII dla Wojciecha Jastrzębca, który piastował ten urząd w latach 1399–1412) wskazywałoby również na wielkopolskie pochodzenie całego kodeksu.

Z pewnością dwa inne rękopisy wiązać można z duchowieństwem małopolskim. W 1434 r. kapelan Piotr, niegdyś wikariusz w Szydłowie, przepisał w Pacanowie *Catholicon* Jana Balbi z Genui (Lat.F.ch.XVI.5). Nie wiadomo, jak rękopis trafił do biblioteki sieciechowskiej; nie przybliży do rozwiązania tego problemu zamieszczona na k. 1, sporządzona przez notariusza apelacja Hińczy, plebana kościoła parafialnego św. Jakuba w Łucku, oskarżonego przez biskupa włodzimierskiego i dominikanina Grzegorza Buczkowskiego (rządził diecezją w latach 1400 – ok. 1424) przed wielkim księciem litewskim Witoldem, do biskupa kijowskiego, również dominikanina Michała Trestki (1410–1429)<sup>264</sup>. Z kolei w 1456 r. interesującą kolekcję tekstów przepisał wspomniany wikariusz kolegiaty NMP w Sandomierzu Jan Skotnicki (Lat.F.ch.I.256).

W wypadku trzech rękopisów posiadamy informacje o właścicielach książek, ale bez wskazówki o ewentualnej darowiźnie do zbiorów sieciechowskich. Rękopis papierowy z 1462 r., zawierający teksty z zakresu prawa kanonicznego (*Tabulae super decretales Gregorii*), należał do Wawrzyńca z Sosnowic (lub Sosnowicy), następnie do Jerzego Sosnowskiego, który ofiarował książkę kościołowi: *pro ecclesia Lyxboni* (Lat.F.ch.I.279). Niestety, nie wiadomo, z jakiego okresu pochodziła nota własnościowa – odnotowano jedynie, że zapisano ją późniejszym niż sam kodeks, nieporządnym pismem. Prawdopodobnie zatem rękopis ten znalazł się w księgozbiorze sieciechowskim w okresie nowożytnym (może XVI w.?).

Drugi z rękopisów został przepisany przypuszczalnie ok. 1475 r. (Lat.F.ch.I.346). Zawierał on kolekcję kazań o świętych, tzw. *Thesaurus novus* (Ps.-Petri de Palude).

---

263 Około 1442 r. Maciej z Sierakowa po przejściu do zakonu dominikanów pozwał opata klasztoru trzemeszeńskiego Peregryna o zwrot ofiarowanych wcześniej (w ciągu 22 lat pobytu w zakonie kanonicznym) pieniędzy i książek – zob. J. WIESIOŁOWSKI, *Urząd konserwatora Uniwersytetu Krakowskiego około 1442 roku*, [w:] G. LABUDA (red.), *Munera Poznaniensia. Księga pamiątkowa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Poznań 1965, s. 157–172; R. MAZURKIEWICZ, *Polskie średniowieczne pieśni maryjne. Studia filologiczne* (Akademia Pedagogiczna im. KEN w Krakowie, Prace Monograficzne, 338), Kraków 2002, s. 168. Być może sam Maciej kopiował teksty w klasztorze trzemeszeńskim – zob. *E codicibus Trzemesznensibus*, wyd. W. KĘTRZYŃSKI, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 972.

264 Według Brücknera i Hornowskiej Michał był biskupem kujawskim, co oczywiście jest błędem – zob. t. 2: *Katalog rękopisów utraczonych*, pod sygn.

Na końcu kodeksu zapisano ciekawą notę dotyczącą nieszczęść, jakie nawiedziły Kraków w tymże 1475 r. Właścicielem kodeksu, według Aleksandra Brücknera, a autorem kazań, według Bohumila Vydry, był *honorabilis* Stanisław z Bodzęcina (Bodzentyna). Podobnie jak w poprzednim wypadku, również tu nie sposób określić osoby właściciela, jak też drogi, jaką przebył rękopis, by znaleźć się w księgozbiorze klasztoru benedyktynów.

Wreszcie ostatnim z tej grupy kodeksów jest piętnastowieczny przekaz niezidentyfikowanego wykładu drugiej księgi *Dekretalów* (Lat.F.ch.II.209). Jak się dowiadujemy z noty, która mieściła się na pierwszej karcie pergaminowej, rękopis ten został ofiarowany przez kasztelana małopolskiego Jana Oleśnickiego (Bochotnickiego) herbu Dębno, zmarłego w 1532 r. Bochotnicki pełnił funkcję kasztelana małopolskiego od 1506 r., po czym był kasztelanem sądeckim (od 1512 r.), wiślickim (od 1515 r.), wojewodą lubelskim (od 1520 r.) i starostą chełmskim<sup>265</sup>. Wymieniona w nocie funkcja pozwala zatem datować darowiznę na lata 1506–1512. Co interesujące, Maria Hornowska odnotowała uwagę z karty Gołębiowskiego, że tom pierwszy tego tekstu, przepisany tą samą ręką w 1421 r., znajdował się w klasztorze benedyktynów świętokrzyskich, z czego wysnuto wniosek, że również i ten kodeks należał do tamtejszego księgozbioru. Być może wspomniany kodeks to *Glossae super librum I Decretalium Gregorii IX* z datą 1421 i odniesieniem do Bolonii, który znajdował się w bibliotece świętokrzyskiej już w połowie XV w. (Lat.F.ch.I.161). Brak jednak, oprócz luźnej uwagi Lefebvre'a, innych wskazówek, które mogłyby potwierdzić lub zanegować powyższą konstatację. Gdyby jednak dopuścić taką możliwość, oznaczałoby to, że w nieznanych okolicznościach Jan Bochotnicki wszedł w posiadanie drugiego tomu, który ofiarował następnie klasztorowi sieciechowskiemu.

Tajemniczo przedstawia się sprawa proveniencji innego kodeksu, znanego w literaturze przedmiotu z przekazów wiersza w języku polskim (*O chlebowym stole*) (Lat.Q.ch.I.25). Rękopis ten przepisany został, przynajmniej w części, przez Lutosława z Radlina (z Chrościechowa) w latach 1413–1414. Wywodzący się ze szlachty Lutosław syn Mikołaja z Chrościechowa herbu Bończa zapisał się na Wydział Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego w 1413 r., *nota bene* w tym też roku zapisali się na studia np. późniejszy święty Jan Kanty czy późniejszy arcybiskup gnieźnieński Wincenty Kot z Dębna<sup>266</sup>. Lutosław prawdopodobnie nie ukończył studiów i powrócił do dóbr rodowych. Według późniejszej tradycji (rodzinnej?) z żoną Anną miał czworo dzieci<sup>267</sup>. Przepisane w rękopisie sieciechowskim teksty pochodziły zatem z początku studiów uniwersyteckich Lutosława, na co wskazuje również kolofon

265 Zob. J. PIELAS, *Oleśnicy herbu Dębno w XVI–XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej*, Kielce 2007, s. 83–98.

266 *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego*, t. 1, s. 79. O Lutosławie zob. T. MICHAŁOWSKA, *Lutosław z Radlina*, [w:] EADEM, *Literatura polskiego średniowiecza. Leksykon*, Warszawa 2011, s. 490.

267 Zob. A. BONIECKI, *Herbarz polski*, t. 3, Warszawa 1900, s. 98.

po jednym z tekstów: *reportata per reverendum Luthoslaum de Redlino Cracovie et pronunciata per Mathiam baccalaureum reverendum de Syracow*. Problem w tym, że Lutosław określił się w tym kolofonie jako przedstawiciel duchowieństwa (*reverendus*). Możliwe, że mógł to być błąd w zapisie lub odczycie (podwojenie przymiotnika: *compilata per reverendum magistrum artium de Lypsk, reportata per reverendum L.*), albo też Lutosław miał niższe święcenia i rezygnując ze studiów, porzucił stan duchowny. Nie wiadomo dokładnie kiedy, ale prawdopodobnie w XV w. kodeks znalazł się w rękach zakonnika imieniem Mikołaj, który przekazał go klasztorowi sieciechowskiemu.

Dodatkowo sprawa się komplikuje, gdyż w księgozbiorze sieciechowskim znajdował się bardzo podobny inny rękopis, większego formatu, przepisany i iluminowany przez mnicha sieciechowskiego Maura z Ilży (Lat.F.ch.I.131). Identyczne były w obu kodeksach co najmniej trzy większe teksty: *Expositio in passionem Domini, Expositio super canonem missae, De institutione bonae vitae* Ps.-Izydora, a prawdopodobnie również i noty (np. *De calice*). Różnice to format książek oraz inna kolejność tekstów. Co więcej, i jest to zastanawiające, w obu kodeksach po tych tekstach zamieszczone zostały kolofony w niemal identycznym brzmieniu, łącznie z porą dnia, w którym ukończono przepisywanie. W kodeksie Lutosława z Radlina (Lat.Q.ch.I.25) po zakończeniu wykładu Męki Pańskiej zanotowano majuskułą czarną, podkreśloną minią: *Expliciunt dicta compilata per reverendum magistrum artium de Lypsk, reportata per reverendum Luthoslaum de Redlino* [podkr. J. K.] *Cracovie et pronunciata per Mathiam baccalaureum reverendum de Syracow anno Domini Millesimo CCCC<sup>o</sup> tredecimo*. Poniżej zapisano minią: *Mila matuchno boza dzankuyo tobe banczze semno Amen*. Był to zatem zapis tekstu wygłoszonego przez wspomnianego wyżej bakałarza w 1413 r. – Macieja z Sierakowa. Z kolei w kodeksie przepisany przez Maura (Lat.F.ch.I.131) odpowiedni kolofon, również zapisany majuskułą podkreśloną minią, brzmiał: *Expliciunt dicta compilata per rev. mag. artium de Lypsk, reportata per fratrem Mathiam religiosum ordinis sancti Benedicti de Yszlsza natione* [podkr. J. K.] *Cracoviae et sunt pronunciata per Mathiam baccalaureum reverendum de Siracow anno Domini Millesimo CCCC<sup>o</sup> tredecimo et cetera*. Poniżej minią: *Mila Matuchno boza dzankuyo tobe barcz sze semno. Amen*.

W innym kolofonie, po wykładzie kanonu Mszy św., Lutosław zapisał: *Explicit super canonem per manus Luthoslai de Chroschehowo anno Domini Millesimo CCCC<sup>o</sup> quartodecimo in Cracovia, feria tertia hora tredecima ante Pentecostes mensis May*. Dalej podany został słynny wiersz o szalonych popach (Kaplanie, chcesz polepszyć dusze swej, Nie mow często: piwa nalej; Boć piwo jest dziwny olej. Więc z nich kłamają chłopi Arzekąc: szaleni są popi). W kodeksie przepisany przez Maura odpowiedni fragment wyglądał następująco: *Explicit super Canonem per manus Mathie fratris ordinis sancti Benedicti de Iszlsza natione anno Domini Millesimo CCCC<sup>o</sup> quartodecimo in Cracovia feria sexta hora tredecima ante Pen-*

*thecostes mensis May. Caplanye chcesz polepsycz dusze swey ne mow czansto pywa naley Bocz pywo yest dzywny olej ... Ach myly bosse kthoz vcyebye bycz mosse.* Rozbieżność dnia (wtorek lub piątek) wynika prawdopodobnie z błędnego odczytu rzymskiej liczby III lub VI.

Możliwych jest kilka interpretacji tak niezwyklej zależności tekstów. Pierwsza hipoteza – najbardziej atrakcyjna – zakłada, że oba kodeksy powstawały równocześnie podczas wykładów uniwersyteckich w Krakowie. Jednak jest to mało prawdopodobne, gdyż nie ma żadnego potwierdzenia studiów uniwersyteckich brata Maura (Macieja) z Iłży. Inną możliwością jest przepisanie kodeksu przez Maura (Macieja) w Sieciechowie, z zachowaniem wszystkich elementów dodatkowych (kolofony). Wówczas oznaczałoby to, że kodeks znalazł się w księgozbiornie sieciechowskim niedługo po powstaniu. Ale nadal nie wyjaśnia to tak głębokiej zależności tekstów, choć można przypuszczać, że wierszyk o szalonych popach mógł się podobać benedyktynom sieciechowskim. Wreszcie innym rozwiązaniem tej kwestii jest celowe skopiowanie przez Maura tekstów i kolofonów, z „przejęciem” uniwersyteckiej tożsamości Lutosława.

Prawdopodobnie z kręgiem uniwersyteckim związany jest jeszcze inny rękopis, zawierający dzieła Arystotelesa (Lat.Q.ch.III.204). W połowie XV w. został on przepisany przez dwóch kopistów: Jana z S. (*Jo. de S.*) oraz Mikołaja ze Stawu. Drugi z kopistów to prawdopodobnie bakałarz w 1451 r., a późniejszy profesor teologii Uniwersytetu Krakowskiego (zm. 1490)<sup>268</sup>. Skopiowany tekst – *Meteora* Arystotelesa – mógł być wykorzystywany w dydaktyce akademickiej. Wiadomo, że Mikołaj w latach 1459–1462 wykladał *De sphaera materiali* Jana de Sacrobosco. W Bibliotece Jagiellońskiej zachował się jeden rękopis częściowo przepisany przez Mikołaja w 1462 r., z kolofonem: *per me Nicolaum de Staw*, czyli podobnie jak w kodeksie sieciechowskim bez żadnego dodatkowego określenia np. stopnia naukowego<sup>269</sup>.

W wypadku pozostałych kodeksów nie dysponujemy żadnymi przesłankami umożliwiającymi określenie miejsca przepisania tekstu i/lub powstania kodeksu. Tylko w jednym przypadku mamy informację o koszcie sporządzenia książki, co może sugerować zakup rękopisu. Nie wiadomo jednak, czy zakup ten został dokonany przez mnichów, czy też darczyńców, którzy przekazali książkę klasztorowi<sup>270</sup>.

Księgozbiór klasztoru benedyktynów w Sieciechowie, pomimo że trzykrotnie mniejszy od świętokrzyskiego, był bardzo interesujący zarówno ze względu na za-

268 Zob. M. ZWIERCAN, *Mikołaj ze Stawu, Polski słownik biograficzny*, t. 21, Wrocław i in. 1976, s. 138; S. WIELGUS, *Średniowieczna łacińskojęzyczna biblijstka polska*, Lublin 1992, s. 129.

269 Rękopis BJ 2402. Kodeks ten został legowany bursie kanonistów testamentem przez Mikołaja, choć trafił tam prawdopodobnie dopiero w 1508 r., przekazany przez egzekutora testamentu Mikołaja – Bartłomieja ze Żnina, plebana kościoła św. Anny w Krakowie – opis rękopisu zob. W. WISŁOCKI, *Katalog rękopisów*, cz. 2, s. 576–577.

270 Np. Lat.F.ch.I.120: *iste liber comparatus est pro duabis marcis minus uno fertone.*



wartość kodeksów (np. rzadko reprezentowane w zbiorach klasztornych *Meteora* Arystotelesa), jak i związki z kręgiem Uniwersytetu Krakowskiego.

#### 4.1.2.1.3. Lubiń

Opactwo w wielkopolskim Lubiniu należy do grupy najstarszych klasztorów benedyktyńskich w średniowiecznej Polsce<sup>271</sup>. Jego początki sięgają lat siedemdziesiątych XI w. (1072–1075), kiedy to mieli przybyć zakonnicy z opactwa św. Jakuba z Leodium<sup>272</sup>. Z końcem XI w. klasztor został opuszczony, być może z powodu zniszczenia podczas najazdu Pomorzan; do odnowienia opactwa doszło w latach 1137–1138<sup>273</sup>. W 1192 r. wspólnotę klasztorną tworzyły 34 osoby, w tym m.in. opat Radost, 8 kapłanów, 3 diakonów, 9 subdiakonów i 12 braci konwersów, funkcjonowała także prepozytura w Jeżowie<sup>274</sup>. W ciągu kolejnych stuleci klasztor lubiński stał się posiadaczem dwóch miast (Jeżów, Krzywiń), kilkunastu wsi i majątków ziemskich<sup>275</sup>. Wraz z nasileniem lokacji na prawie niemieckim, zwłaszcza w połowie XIV w., klasztor wszedł w okres rozwoju, którego przejawem była m.in. rozbudowa kościoła w połowie XV stulecia.

Nieznany jest rozmiar i kształt księgozbioru klasztoru lubińskiego, choć zapewne był on znaczny, gdyż odnotowano, że mieścił się niegdyś w trzech salach: jednej wielkiej oraz dwóch mniejszych<sup>276</sup>. Wiadomo, że w XVIII w. sporządzono katalog biblioteki. Śladem są wpisy w rękopisach na pierwszych kartach: *Ex Cathalogo librorum Monasterii Lubinensis*<sup>277</sup>.

Po kasacie opactwa w 1836 r. księgozbiór uległ rozproszoniu – znaczną część przewieziono do Biblioteki Królewskiej w Berlinie i do Biblioteki Uniwersytetu

271 Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty zakonne*, s. 53–54; Z. PERZANOWSKI, *Opactwo benedyktyńskie w Lubiniu. Studia nad fundacją i rozwojem uposażenia w średniowieczu* (PAN – Oddział w Krakowie, Prace Komisji Nauk Historycznych, 42), Wrocław 1978.

272 Zob. M. DERWICH, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 186–187.

273 Zob. M. CETWIŃSKI, *Jeszcze o fundacji opactwa benedyktyńców w Lubiniu*, „Sobótka. Śląski Kwartalnik Historyczny”, 36, 1981, s. 455–463; M. DERWICH, *Fundacja lubińska na tle rozwoju monastycyzmu benedyktyńskiego w Polsce (XI–XII w.)*, [w:] Z. KURNATOWSKA (red.), *Opactwo benedyktyńskie w Lubiniu. Pierwsze wieki istnienia*, Poznań 1996, s. 14–16; J. DOBOSZ, *Monarchia i możni*, s. 254–256.

274 Zob. P. SZCZANIECKI, *Benedyktyjni polscy. Zbiór szkiców i opowiadań*, Tyniec 1989, s. 63–69.

275 Szczegółowa lista osad należących do klasztoru lubińskiego zob. Z. PERZANOWSKI, *Opactwo benedyktyńskie w Lubiniu*, s. 111–137.

276 Zob. J. ŁUKASZEWICZ, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1859, s. 45.

277 Tak np. w rękopisie Gniezno, Biblioteka Katedralna, sygn. 200 – zob. J. RYL, *Katalog rękopisów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 45, 1982, s. 118–119. Jadwiga Rył podała również, że w innych rękopisach widniała nota z XVI w.: *Ex cathalogo librorum lubinensium* – zob. np. Gniezno, Biblioteka Katedralna, sygn. 382 – opis rękopisu zob. *ibidem*, s. 162.

Berlińskiego, inne książki zostały przekazane bibliotekom kościelnym w Wielkopolsce (np. kapituły metropolitalnej w Gnieźnie, seminarium w Poznaniu i Gnieźnie), wreszcie część książek znalazła się w bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk<sup>278</sup>. Prawdopodobnie jednak część księgozbioru znalazła się wcześniej w Warszawie, być może w ramach gromadzenia zbiorów Biblioteki przy Sądzie Apelacyjnym, gdyż kilka kodeksów znalazło się w następczyni tej biblioteki – w Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim. Odnalazłem trzy rękopisy zniszczone oraz jeden zachowany z grupy „rewindykatów”, które należały do zbiorów przedwojennej Biblioteki Narodowej.

Po powrocie benedyktynów do Lubinia w 1923 r. podjęto starania zarówno o odbudowanie księgozbioru, jak i o określenie zasobu książek utraconych, zwłaszcza tych najstarszych. Już kilka lat później, w 1929 r., benedyktyn lubiński Jozafat Ostrowski napisał krótki artykuł poświęcony właśnie zbiorom biblioteki sprzed katasaty, starając się zgromadzić wszelkie informacje na temat rękopisów proveniencji lubińskiej.

Jak stwierdził Ostrowski, ale obserwację tę należałoby rozszerzyć właściwie na każdą fundację klasztoru benedyktyńskiego, pierwsi mnisi przywieźli ze sobą co najmniej 10 rękopisów, głównie księgi liturgiczne (sakramentarz, graduał, lekcjonarz, ewangeliarz, antyfonarz, psalterze, martyrologium) oraz regułę św. Benedykta i kilka dzieł ascetycznych i teologicznych<sup>279</sup>. Do tego małego zbioru należał, zdaniem zakonnika, kodeks zawierający ewangeliarz (a właściwie *Pericopae evangelicae*) oraz księgę bracką klasztoru lubińskiego, datowane odpowiednio: Ewangeliarz – na pierwszą połowę XI w. (Ostrowski), *Księga bracka* – początek lat dziewięćdziesiątych XII w. (Z. Perzanowski, J. Urban)<sup>280</sup>. Kodeks ten znalazł się w zbiorach Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim, a po przewiezieniu do Petersburga otrzymał sygnaturę: Lat.Q.v.I.32<sup>281</sup>.

Innym rękopisem z grupy rewindykatów, również ważnym dla badań nad wspólnotą klasztorną w Lubiniu, był piętnastowieczny kodeks, znany w literaturze głównie z powodu znajdującego się w nim *Liber mortuorum* klasztoru lubińskiego (Lat.Q.v.I.168)<sup>282</sup>. Kodeks ten, zawierający obok nekrologu (k. 81–115) również Martyrologium (k. 1–20) i *Regułę św. Benedykta* (k. 21–80), był prawdopodobnie

278 Zob. R. WITKOWSKI, *Rekonstrukcje księgozbiorów trzech klasztornych bibliotek: benedyktynów w Lubiniu, jezuitów w Poznaniu i kamedułów w Bieniszewie. Rekonstrukce tří řádových knižních fondů – benediktského v Lubini, jezuitského v Poznani a kamaldulského v Bieniszewu*, [w:] R. KRUSÍNSKÝ, T. VINTROVÁ (red.), *Bibliotheca Antiqua 2012. Sborník z 21 konference 7.–8. listopadu 2012 Olomouc*, Olomouc 2012, s. 162.

279 J. J. OSTROWSKI, *Biblioteka klasztoru benedyktynów w Lubiniu*, s. 3.

280 *Ibidem*, s. 3–4, *Księga bracka i nekrolog opactwa Panny Marii w Lubiniu*, oprac. i komentarzem opatrzył Z. PERZANOWSKI (Monumenta Poloniae Historica, s.n., t. 9, cz. 2), Warszawa 1976, s. 79–84, J. URBAN, *Średniowieczna biblioteka opactwa benedyktynów w Lubiniu*, „Roczniki Biblioteczne”, 33, 1989, 1–2, s. 7–9.

281 Opis rękopisu zob. *ibidem*, s. 7–9, 25–27.

282 Zob. J. OSTROWSKI, *Biblioteka klasztoru benedyktynów w Lubiniu*, s. 4–5; *Księga bracka i nekrolog opactwa Panny Marii w Lubiniu*, s. 11–14, 29–30.

w swej istocie księgą kapitulną (*liber capituli*), używaną w czasie oficjum (po pry-mie), podczas zgromadzenia całej wspólnoty mniszej, kiedy odczytywano fragmenty z martyrologium, reguły oraz nekrologu (*officium capituli*)<sup>283</sup>. Na korzyść tego stwierdzenia przemawia fakt, że rękopis używany był jeszcze w XVII w., kiedy to przeor Bartłomiej z Krzywina dokonał uzupełnień brakujących kart i wpisał nowe noty komemoracyjne związane z opactwem tyńceńskim (konfraternia z Tyńcem została ustanowiona w 1628 r.)<sup>284</sup>.

Być może z klasztorem lubińskim związany był jeszcze inny kodeks, zawierający *Regułę św. Benedykta*, datowany na XV w. (Lat.Q.v.II.7). Hipotezę o proveniencji lubińskiej postawiła Maria Hornowska, brak jednak jakichkolwiek przesłanek, które mogłyby przybliżyć do rozstrzygnięcia tej kwestii.

Zachowanym kodeksem proveniencji lubińskiej jest znany w literaturze tzw. kodeks Jana z Dąbrówki lub kodeks lubiński<sup>285</sup>. Warto tylko przypomnieć, że rękopis ten zawiera roczniki i kroniki polskie, lecz znalazł się w zbiorach biblioteki klasztornej dopiero pod koniec lat trzydziestych XVI w., wraz z księgozbiorem doktora medycyny, kanonika gnieźnieńskiego i poznańskiego Jana Bołęckiego<sup>286</sup>.

Oprócz kodeksów rewindykowanych z Petersburga Jacek Urban wymienił 13 innych średniowiecznych kodeksów lubińskich oraz trzy karty pergaminowe znajdujące się w oprawach szesnastowiecznych kodeksów Tomasza Łysego ze Zbrudzewa. Co najmniej trzy rękopisy znajdują się obecnie w Bibliotece Państwowej w Berlinie (Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz). Poza znanym w literaturze kodeksem zawierającym *Rocznik lubiński* (sygn. Ms.Lat.fol.321)<sup>287</sup> wymienione zostały następujące kodeksy teologiczne: brewiarz klasztorny z 1476 r. (sygn. Theol.Lat.qu.149) oraz przekaz *Sacramentale* Mikołaja z Błonia, datowany na drugą połowę XV w. (sygn. Theol.Lat.fol.402)<sup>288</sup>. Proveniencja brewiarza została ustalona na podstawie litanii do świętych, zaś na końcu *proprium de tempore*, na k. 258v, znajduje się kolofon z informacją o przepisaniu tekstu przez Wojciecha, syna Bartłomieja ze Środy<sup>289</sup>. Kolejny z kodeksów berlińskich zawiera, oprócz

283 O *liber capituli* zob. J.-L. LEMAITRE, «*Liber capituli*». *Le livre du chapitre, des origines au XVIe siècle*, [w:] K. SCHMID, J. WOLLASCH (red.), *Memoria. Der Geschichtliche Zeugniswert des liturgischen Gedenkens im Mittelalter* (Münstersche Mittelalter-Schriften, 48), Münster 1984, s. 625–648.

284 Zob. *Księga bracka i nekrolog opactwa Panny Marii w Lubiniu*, s. XVII–XX.

285 Rękopis Lat.F.ch.IV.19, sygn. obecna BN 3002 III – zob. *Inwentarz rękopisów do połowy XVI wieku*. Stan badań nad tym kodeksem przedstawiła ostatnio D. GACKA, *Całościowe opracowania Kodeksu lubińskiego (pol. XIX w. – pocz. XXI w.)*, „Z badań nad Książką i Księgozbiorem Historycznymi”, 5–6, 2013–2014, s. 173–195.

286 Zob. W. DRELICHARZ, *Annalistyka małopolska*, s. 68–72, gdzie szczegółowo przedstawiono dzieje kodeksu.

287 Zob. J. URBAN, *Średniowieczna biblioteka opactwa benedyktynów*, s. 27–28 (tamże literatura).

288 Zob. *ibidem*, s. 31.

289 Opis rękopisu zob. G. ACHTEN, *Die theologischen Lateinischen Handschriften in Quarto der Staatsbibliothek Preussischer Kulturbesitz Berlin*, t. 1: *Ms.theol.lat.qu.141–266*, Wiesbaden 1979, s. 50–52. Tamże

*Sacramentale*, również inne teksty, jak kolekcja utworów poświęconych św. Hieronimowi (Eusebii Cremonensis *Epistola de morte Jeronimi*, Ps.-Augustinus, *Epistola de magnificentiis b. Jeronimi*, Ps.-Cyrillus, *Epistola de miraculis s. Jeronimi*), kazanie o NMP oraz *Historia Troiana* Guidona de Columnis. Na końcu znajduje się nota dotycząca robót dekarskich w klasztorze lubińskim z kwietnia 1491 r.<sup>290</sup> Grupa blisko kilkunastu kodeksów znalazła się w zbiorach Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie<sup>291</sup>. Spośród nich kilka, zawierających m.in. kazania benedyktyna lubińskiego Tomasza Łysego ze Zbrudzewa, zostało przepisanych w pierwszej połowie XVI w. przez samego Tomasza oraz innego zakonnika, Wawrzyńca z Borku<sup>292</sup>.

Ponadto mamy informację o jeszcze jednym kodeksie proveniencji lubińskiej, z 1452 r., zawierającym *Summę* Godfreda z Trani, czyli komentarz do *Dekretalów* autorstwa Bartłomieja z Brescii. Kodeks ten znajdował się w Bibliotece Czytelni Ludowej w Cieszynie<sup>293</sup>.

Niewiele wiadomo o darczyńcach, którzy ofiarowali książki bibliotece klasztoru lubińskiego. Zbigniew Perzanowski odnotował tylko cztery wzmianki w nekrologu dotyczące ofiarowania książek, w tym dwie z XV w.<sup>294</sup> W 1428 r. prepozyt jeżowski, podległy opactwu w Lubiniu, imieniem Mikołaj, polecił sporządzić (*comparavit*) dwa antyfonarze: *gemale et estivale*, zaś w 1457 r. zmarł pleban lubiński Andrzej, który oprócz innych dóbr ofiarował także pewne książki (*aliquot libros*)<sup>295</sup>. Już z XVI w. pochodzą dwa kolejne zapisy, w tym jeden dotyczy egzemplarza *Dekretalów* (*Decretales*), przekazanego po śmierci plebana w Janisławicach, konfratra klasztoru (*curati in Jenyslauicze, presbiteri confratris*) Macieja z Wolbroimia w 1520 r. opactwu lubińskiemu<sup>296</sup>. Donatorem był również Mikołaj ze Szkudef

---

przytoczony kolofon z k. 258v: *Explicuit dominice per circulum anni per me Albertum Bartolomei filium natione de Sroda. Et sunt finite post nativitatem domini nostri Jhesu Christi anno domini milesimo quadricentesimo* (dodane: *septuagesimo*) *sexto et hoc scripsit Albertus vere quia pro eo cantaverunt unum miserere etc.*

290 Korzystałem z opisu rękopisu znajdującego się w: H. BOESE, G. ACHTEN, H. KNAUS, R. KROOS, *Unge-drucktes Inventar der Signaturengruppe Ms.theol.lat.fol.375–596*, Berlin 1966–1972 (mit einer Ergänzung 2008).

291 Wymienił je J. URBAN, *Średniowieczna biblioteka opactwa benedyktynów*, s. 32–34. Są to rękopisy o sygn. 200, 382, 1027, 1029–1039, 1040, 1450–1452. Zob. J. RYL, *Katalog rękopisów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*.

292 Rękopisy Gniezno, Biblioteka Katedralna, Ms. 1027, 1029–39, 1450–1451 – zob. J. RYL, *Katalog rękopisów Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie*, 46, 1983, s. 15–20, 109–110. Inny rękopis Tomasza ze Zbrudzewa znajdował się w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu (Ms. 334) – opis rękopisu zob. M. E. SOSNOWSKI, L. KURTZMANN, *Katalog der Raczyńskischen Bibliothek*, Bd. 1, Posen 1885, s. CCCII.

293 J. OSTROWSKI, *Biblioteka klasztoru benedyktynów w Lubiniu*, s. 5. Kodeks ten prawdopodobnie nie zachował się, gdyż nie został wymieniony w: *Katalog średniowiecznych rękopisów Książnicy Cieszyńskiej*, oprac. M. ZWIERCAN, Wrocław 2003.

294 Zob. *Księga bracka i nekrolog opactwa Panny Marii w Lubiniu*, s. XXXVI. Najpóźniejsza wzmianka pochodzi z 1598 r.

295 Zob. *ibidem*, s. 81 (6 VII), 113 (24 XII).

296 Zob. *ibidem*, s. 70 (25 V).

(*Nicolaus de Szkudly*), doktor dekretów i kanonik poznański, który w 1469 r. ofiarował liczne książki z zakresu prawa kanonicznego<sup>297</sup>.

Spośród ofiarodawców szesnastowiecznych odnotować należy, oprócz wspomnianego wyżej Jana Bołęckiego, również Andrzeja Aviopontana (*Andreas Ciescius Aviopontanus*), który ofiarował bibliotece klasztornej traktat Jana Chryzostoma o pokucie (*S. Chrysostomi de Paenitentia, per eum typis vulgato*), dedykowany zresztą opatowi Pawłowi Chojnackiemu (pełniącemu funkcję w latach 1542–1569) i braciom lubińskim<sup>298</sup>.

Oczywiście nie wyczerpuje to całości kwestii związanych z księgozbiorem lubińskim. Książki były też przedmiotem spraw toczonych przed sądami kościelnymi. W 1435 r. opat Mikołaj domagał się od kapituły poznańskiej zwrotu dwóch książek wypożyczonych z księgozbioru klasztornego biskupowi poznańskiemu Stanisławowi Ciołkowi. Przytoczone określenia, *Yosephus et Raymundo*, wskazywały, że pierwszy rękopis zawierał dzieło Józefa Flawiusza (*Antiquitates Iudaicae?*), drugi zaś być może summę prawa kanonicznego Rajmunda de Pennafort<sup>299</sup>. Dwa lata później, w 1437 r., toczyła się sprawa między prepozytem jeżowskim Klemensem a wspomnianym opatem lubińskim Mikołajem o zależność prepozytury w Jeżowie od klasztoru w Lubiniu. Sędziowie, Jan dziekan i Tomasz Strzemiński doktor dekretów i kanonik gnieźnieński, orzekli, że prepozytura w Jeżowie – określona w wyroku jako córka – podlegać ma matce – klasztorowi lubińskiemu<sup>300</sup>. Istotne w tym dokumencie były postanowienia sędziów dotyczące książek. Polecono, aby opat Mikołaj oddał książki, które otrzymał z księgozbioru prepozytury, a które należały do niej od początków jej istnienia (*qui fuerunt illius loci et ecclesie a primeva eius fundacione*). Ponadto opat miał przyczynić się do sporządzenia antyfonarza, tzn. prepozyt jeżowski Klemens miał znaleźć kopistę (*notarium alias scriptorem*), zapewnić pergamin i zapłacić pisarzowi (*scriptorem expensis procurare*), opat Mikołaj miał zaś sfinansować wszelkie inne prace (*pro laboribus persolvere*). Być może ze sprawą tą można łączyć przytoczoną wyżej informację o sporządzeniu ksiąg liturgicznych niemal 10 lat wcześniej na zlecenie prepozyta jeżowskiego Mikołaja. Zbieżność imion jest zapewne przypadkowa – w nekrologu lubińskim wspo-

297 B. KRZYWIŃSKI, *Antiquitates monasterii Lublinensis Ordinis S. Benedicti, per P. Bartholomeum Krivinium ejusdem monasterii professum conscriptae, una cum Annotationibus per R[everen]d[i]s[is]mum Stanislaum Kieszkowski Abbatem Lubinensem factis*, kopia, pocz. XIX w., Lwów, Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy, rękopis fond 4 (Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich), dział I (Inwentarz rękopisów Biblioteki Baworowskich), sygn. 800, s. 51–52: *Doctor hic complures libros, Sacrorum Canonum scita continentes, Bibliothecae nostrae donavit anno Christi 1469*.

298 *Ibidem*, s. 76–77.

299 Zob. *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. ULANOWSKI, t. 1: *Acta capitulorum Gnezniensis, Poznaniensis et Vladislaviensis (1408–1530)* (Monumenta Medii Aevi Historica, 13), Kraków 1894, nr 205, s. 44.

300 Zob. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 5, wyd. F. PIEKOSIŃSKI, Poznań 1908, nr 603; *Dokumenty opactwa benedyktynów w Lubiniu z XIII–XV wieku*, wyd. i oprac. Z. PERZANOWSKI (Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, s. n., 1), Warszawa-Poznań 1975, nr 179, s. 225–226 (regist), nr 221.

mniano śmierć prepozyta pod dniem 6 lipca, zaś opata – 28 stycznia, z dopiskiem, że był on wcześniej prepozytem kościoła w Gostyniu Starym<sup>301</sup>. Zatem możliwe, że wśród ksiąg zabranych przez opata znajdował się również, sporządzony 10 lat wcześniej, antyfonarz, stąd też ponowienie starań o sporządzenie kolejnego egzemplarza. Fragment ten jest dość istotny, gdyż oznacza to, że prepozytury klasztorne miały odrębne księgozbiory, które decyzją opata mogły zostać zabrane do klasztoru macierzystego.

#### 4.1.2.1.4. Płock

Tajemniczo przedstawia się sprawa fundacji opactwa benedyktyńskiego w Płocku. Przyjmuje się, że klasztor związany z kościołem św. Benedykta pod Płockiem powstał z fundacji Władysława Hermana lub jego syna na przełomie XI i XII w.<sup>302</sup> Jednak informacje o benedyktynach w Płocku poświadczone są dopiero w latach siedemdziesiątych XII w., w związku z działalnością biskupa płockiego Wenera, który osadził ich przy kościele NMP, skąd przeszli do kościoła św. Wojciecha na wzgórzu katedralnym<sup>303</sup>. Prawdopodobnie pierwsi mnisi benedyktyńscy przybyli z Mogilna i ustanowili w Płocku prepozyturę (św. Wawrzyńca), być może przeorganizowaną w samodzielny klasztor w drugiej połowie XII w. Klasztor ten, uposażony przez książąt mazowieckich, w początkach XVI w. zdecydowanie podupadł. W 1530 r. było tam tylko sześciu mnichów, żyjących w nędzy. Zmiana nastąpiła w drugiej połowie XVI w., kiedy opaci podjęli niezbędne reformy<sup>304</sup>.

Klasztor oraz bibliotekę spotkało nieszczęście w 1705 r., w czasie oblężenia przez wojska rosyjskie klasztoru zajętego wówczas przez Szwedów. Według Władysława Mąkowskiego spłonęły wówczas cała biblioteka i archiwum klasztorne. Kolejny pożar w 1799 r. ponownie zniszczył z mozołem odtworzony księgozbiór klasztoru<sup>305</sup>. Po przejściu do Pułtuszki benedyktyni przejęli księgozbiór tamtejszego kolegium jezuitów. W 1830 r. zbiory szacowano na 2430 woluminów<sup>306</sup>. Sam klasztor uległ kasacji w 1864 r., pozostałości zaś uległy prawdopodobnie ostatecz-

301 Zob. *Księga bracka i nekrolog opactwa Panny Marii w Lubiniu*, s. 81, 25.

302 Zob. J. KŁOCZOWSKI, *Wspólnoty zakonne*, s. 57–58; K. PACUSKI, *Początki benedyktyńskiego opactwa św. Wojciecha na grodzie płockim*, [w:] S. K. KUCZYŃSKI (red.), *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 5, Warszawa 1992, s. 135–152; IDEM, *Początki benedyktyńskiego opactwa św. Wojciecha na grodzie płockim*, „Notatki Płockie”, 40, 1995, nr 4 (165), s. 3–9; J. DOBOSZ, *Monarchia i moźni*, s. 190–192.

303 Zob. M. DERWICH, *Monastycyzm benedyktyński*, s. 195–196.

304 Zob. W. MĄKOWSKI, *Benedyktyńskie opactwo św. Wojciecha na zamku płockim*, [w:] A. J. NOWOWIEJSKI, *Płock. Monografia historyczna napisana podczas wojny wszechświatowej, poprawiona i uzupełniona w roku 1930*, wyd. 2, Płock 1931, s. 539–554.

305 Zob. *ibidem*, s. 549–550.

306 Zob. E. SŁODKOWSKA, *Biblioteki w Królestwie Polskim*, s. 217–218 (tamże literatura).



nie zatraceniu w pożarze Pułtuska w 1875 r. Księgozbiór opactwa św. Wojciecha zasadniczo pozostaje nieznanymi.

W wykazie odnotowałem dwa rękopisy, w których noty wskazywały na przepisanie w klasztorze plockim. Oba kodeksy znajdowały się w bibliotece klasztoru świętokrzyskiego. Zatem raczej ma Marek Derwich, który widział w rękopisach świętokrzyskich powstałych w latach sześćdziesiątych XV w. realizację programu uzupełniania księgozbioru klasztoru książkami skopiowanymi przez mnichów specjalnie wysyłanych do innych klasztorów benedyktyńskich w Polsce i za granicą<sup>307</sup>. Pierwszy z rękopisów przepisanych w Płocku powstał w 1468 r. i zawierał kolekcję blisko 70 tekstów, głównie o treści ascetycznej (Lat.F.ch.I.309). Według kolofonu przepisał ten kodeks brat Paweł w klasztorze św. Wojciecha na wzgórzu plockim. Drugi z kodeksów (Lat.F.ch.I.322) został przepisany ok. 1470 r. przez kilku mnichów, m.in. brata Pawła oraz brata alumna pułtuskiego Jana *de Dob*. Wspomniany brat Paweł to być może, jak podejrzewał Marek Derwich, mnich świętokrzyski Paweł z Krakowa, wysłany jako delegat klasztoru *do bratniego opactwa w celu odszukania i skopiowania określonych utworów*<sup>308</sup>. Dobór tekstów w tym kodeksie – teksty Jakuba z Paradyża, Jana Gersona, Piotra Damianiego czy św. Bonawentury – przynajmniej w części skopiowanych w klasztorze plockim, świadczy o wysokiej jakości tamtejszego księgozbioru benedyktyńców.

#### 4.1.2.2. Cystersi

Na ziemiach polskich cystersi pojawili się w połowie XII w.<sup>309</sup> Do końca stulecia ufundowano dziewięć klasztorów – cztery w Małopolsce (Jędrzejów, Sulejów, Wąchock, Koprzywnica), po dwa w Wielkopolsce (Łekno, Łąd) i na Pomorzu (Kołbacz i Oliwa) oraz jeden klasztor na Śląsku (Lubiąż)<sup>310</sup>. W kolejnym wieku powstało 17 opactw, głównie z fundacji możnowładców. Cystersi ci wywodzili się zasadniczo z dwóch linii – Clairvaux (klasztory pomorskie) oraz Morimond (Małopolska, Wielkopolska, Śląsk – w wypadku Lubiąża za pośrednictwem Pforty). Niektóre klasztory z linii morimondzkiej, zwłaszcza te najstarsze (Jędrzejów, Sulejów, Koprzywnica, Wąchock), stały się następnie macierzą kolejnych klasztorów, tworząc

307 Zob. M. DERWICH, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża*, s. 492–495.

308 Zob. *ibidem*, s. 492.

309 Literatura na temat cystersów w średniowiecznej Polsce jest obfita, przytaczam tylko ważny artykuł syntetyczny Jerzego Kłoczowskiego – J. KŁOCZOWSKI, *Cystersi w Europie Środkowoschodniej*, s. 27–53. Zob. też uwagi Brygidy Kürbis w artykule: B. KÜRBIŚ, *Cystersi w kulturze polskiego średniowiecza. Trzy świadectwa z XII wieku*, [w:] EADEM, *Na progach historii*, t. 2: *O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*, Poznań 2001, s. 221–241.

310 Zob. A. M. WYRWA, *Rozprzestrzenianie się cystersów w Europie Zachodniej i na ziemiach polskich*, [w:] J. STRZELCZYK (red.), *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy* (UAM. Seria Historia, 165), Poznań 1992, s. 25–54.